NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. I.
Rok IX. Kraków, czwartek 26 sierpnia 1926 Nr. 193

NOWY DZIENNIK

Adres [illegible] administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. t[illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
[illegible]m Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wsz[illegible] [ko]munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
[illegible]katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
R[illegible] redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
R[illegible] naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 18·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Więcej oszczędzać czy więcej konsumować?

Kraków, 25 sierpnia.

Na 3 października przygotowuje Rząd zakrojoną na wielką skalę propagandę oszczędności. Intencja tej akcji jest niewątpliwie w zasadzie zupełnie słuszna. Stan oszczędności jest obecnie w Polsce ogromnie nizki, nie tylko w porównaniu z tymże stanem zagranicą ale nawet i u nas przed wojną. Ze stanowiska ogólno-społecznego uzasadnienie nawoływania do oszczędzania również nie podlega dyskusji. Faktem bowiem jest, że jedynem i z tego też powodu niewystarczającem źródłem kredytu są u nas obecnie banki państwowe, natomiast działalność kredytowa banków prywatnych jest znikomo mała. Zwiększenie tej działalności możliwem byłoby w razie zwiększonego napływu do banków oszczędności z jaknajszerszych sfer społeczeństwa. Wydawałoby się więc, że apel do oszczędzania uzasadniony jest nietylko zasadniczo, ale i z uwzględnieniem obecnej naszej sytuacji ekonomicznej.

Pomimo to jednak analizując bliżej przyczyny naszego przesilenia gospodarczego dojść musimy do konkluzji, kwestjonujących w poważnej mierze aktualność tego apelu do oszczędzania. Faktem bowiem najbardziej rzucającym się w oczy wśród wielu przejawów obecnego kryzysu jest ogromnie zmniejszona konsumcja wewnątrz kraju. Porównując spożycie najważniejszych artykułów żywnościowych, innych towarów pierwszej potrzeby, jak i surowców przemysłowych, dojdziemy wszakże do wniosku, że Polska stoi pod tym względem na szarym końcu wśród państw europejskich. W pewnej mierze jest to uzasadnione ogromnem zubożeniem społeczeństwa polskiego. Z drugiej strony jednak wiadomem jest, że ludność wstrzymuje się od nabywania nawet rzeczy koniecznych, choćby jej nawet pozwalały na to środki finansowe. Faktem jest, że bardzo wielu ludzi posiada pewne choćby niewielkie oszczędności, które w sumie swej stanowią kwotę wcale poważną.

Pytanie zasadnicze brzmi, co się ma stać z tym kapitałem zaoszczędzonym, czy mianowicie lepiej jest, aby odpłynął on do banków i kas oszczędności, czy też aby przeznaczony został na konsumcję?

Skierowanie tego kapitału do banków umożliwiłoby im udzielanie kredytów producentom, którzy mogliby dzięki temu zwiększyć rozmiary produkcji. Jednakże przedsięwzięte już kilkakrotnie przez banki państwowe próby zasilenia kredytem poszczególnych działów produkcji chybiły przeważnie celu. Produkcja w odnośnych przedsiębiorstwach wprawdzie dzięki temu zastrzyknięciu wzrosła, nastąpiło też pewne ożywienie, które jednak wkrótce utknęło, gdyż wyprodukowanego towaru nie miał kto nabyć. Przeszkodą zbytu było zaś właśnie wspomniane poprzednio zmniejszenie się siły i chęci konsumcyjnej. Cóż z tego, że fabrykant otrzymawszy kredyt na wypłatę robocizny, na nabycie surowców i — last but not least — na zapłatę podatków, wyprodukuje stosy towarów, jeżeli konsument albo nie jest w stanie zakupić tych towarów dla braku pieniędzy albo też pieniądze te zanosi do banku zgodnie z apelem rządowym?

Jakkolwiek więc nie jest to może zgodnem z klasycznemi regułami ekonomji, to jednak w obecnej sytuacji wydaje się być bardziej uzasadnionym apel do zwiększonej konsumpcji. Wzrost konsumpcji pociągnie bowiem za sobą ożywienie ruchu w przedsiębiorstwach handlowych detalicznych i hurtownych a z kolei także w przedsiębiorstwach przemysłowych, gdyż zwiększony zbyt umożliwi wzrost produkcji. Efekt będzie więc ten sam, co przy zasileniu przedsiębiorstw produkcyjnych kredytem uzyskanym z oszczędności a skutek będzie trwalszy, gdyż normalny zbyt będzie zapewniony.

Nie jest to oczywiście rozwiązanie idealne, ale w trudnej naszej sytuacji stosunkowo lepsze. Jak długo bowiem nie otrzymamy poważnych kapitałów z zagranicy, jesteśmy w sytuacji człowieka, który się ma nakryć kocem zbyt krótkim. Naciągnie go na nogi, to pierś będzie odkryta i naodwrót, zawsze gdzieś będzie niedostawać.

Oczywiście tendencja do zwiększonego konsumowania musi być odpowiedniemi środkami pobudzona i muszą być też stworzone warunki, któreby tę tendencję podtrzymywały, a zarazem skierowały ją ku towarom kajowym a nie zagranicznym. Liczyć się bowiem należy z tem, że po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, który wkońcu będzie przecież zawarty, ułatwionym będzie przywóz do kraju towarów zagranicznych, ofiarowanych przeważnie na warunkach lepszych, niż towary krajowe. Z faktem tym liczyć się musi zarówno nasz przemysł jak i handel i muszą one zawczasu przygotować się na tę ewentualność. Muszą one przeprowadzić jaknajsumienniejszą kontrolę własnych kosztów i starać się przyciągnąć konsumenta tanią ceną i dobrą jakością towaru, muszą również porzucić archaiczne wprost metody handlowe i zastosować nowoczesne metody organizowania sprzedaży i reklamy, Jednym z takich sposobów jest sprzedaż na raty, która w Ameryce przybrała ogromne rozmiary, gdyż niezapłacona cena sprzedanych w ten sposób towarów wynosi tam obecnie ponad 6 miljardów dolarów. Zdaniem fachowców zawdzięczają Stany Zjednoczone Ameryki swoją obecną pomyślność właśnie temu systemowi sprzedaży ratalnej. Oczywiście system ten przybrać może tak wielkie rozmiary jedynie w kraju, gdzie dochody ludności są stałe. W Polsce, gdzie dochód ludności jest nizki i przytem niepewny, system ratalnej sprzedaży stosowany być może tylko z wielką ostrożnością.

W rezultacie dochodzimy do wniosku, że w obecnej sytuacji bardziej pożądanem jest, by ludność swych parę oszczędzonych złotych używała na zaopatrzenie się w niezbędne jej towary, niż aby składała je do banków i kas oszczędności. Z drugiej strony ciąży na sferach przemysłowych i handlowych odpowiedzialne zadanie zachęcenia ludności do bardziej normalnego konsumowania i sklonienia jej do wyboru towarów krajowych, a nie zagranicznych.

B. S.

Przed wyjazdem min. Zaleskiego do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 8. (Sin.) W ministerstwie spraw zagranicznych odbywają się wewnętrzne konferencje przed wyjazdem delegatów polskich na obrady Ligi Narodów.

Minister spraw zagranicznych August Zaleski wyjeżdża na wrześniową sesję Zgromadzenia Ligi Narodów w towarzystwie sekretarza p. Czerwinskiego we środę 25 expresem paryskim. Min. Zaleski udaje się wprost do Paryża celem odbycia konferencji z Briandem, a do Genewy przybędzie w pierwszych dniach września. Możliwem jest, że przed przybyciem do Genewy odwiedzi Brukselę. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie wiceminister p. Roman Knoll.

W charakterze doradców technicznych udają się na 7-me zgromadzenie Ligi Narodów do Genewy p. A. Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, p. A. Mülstein radca poselstwa w Brukseli, p. M. Arciszewski radca legacyjny ambasady w Paryżu, radca ministerjalny dr Tytus Komarnicki kierownik referatów Ligi Narodów i radca ministerjalny M. S. Z. dr St. Łepkowski.

* * *

Warszawa (AW) Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przyjął dziś ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który przed wyjazdem do Genewy referował Prezydentowi sprawy, związane z sesją Ligi Narodów. Prezydent przyjął również premjera Bartla i ministra Klarnera.

Hiszpanja obstaje przy żądaniu stałego miejsca

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 24 8. (D) Donoszą z Madrytu: Rada ministrów pod przewodnictwem króla postanowiła kontynuować dalej dotychczasową politykę Hiszpanji w związku z kwestją osiągnięcia stałego mandatu w Radzie Ligi Narodów. Nadto hiszpańscy reprezentanci dyplomatyczni otrzymali polecenie energicznego przeforsowania pretensji Hiszpanji do Tangeru i Ceuty. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że do Genewy się nie uda. Hiszpański rezydent generalny w Marokko Sanfurjo oświadczył na pytanie, jak miałaby brzmieć formuła, któraby zdołała zadowolić żądania Hiszpanji co do Tangeru: Jedna jest absolutna konieczność, Hiszpanja musi otrzymać gwarancje, że Tanger nie będzie znów służył za miejsce tranzytowe i zborne dla przemycania broni do kraju Riffenów.

Pangalosowi grozi kara śmierci

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny. 24. 8. PAT. Ze Salonik donoszą, że tamtej szy komitet rewolucyjny domaga się kary śmierci dla Pangaloa. Wieczorne dzienniki w Salonikach i Atenach przepełnione są atakami na byłego dyktatora, niektóre zaś wyrażają zapatrywanie, że powinien go spotkać ten sam los, jaki spotkał swego czasu Gunarisa.

Ateny. 24. 8. PAT. Żona Pangalosa zamierzała uciec zagranicę, co jej jednak uniemożliwiono. Gdy auto wiozące aresztowanego Pangalosa przejeżdżało ulicami miasta tłum chciał zeń wydobyć Pangalosa i linczować go; tylko z trudem udało się policji to uniemożliwić.

Wywiad z Pangalosem po pojmaniu

Wiedeń. 24. 8. (D) „N. Fr. Presse" donosi z Aten: Pangalos wyraził się wobec dziennikarzy greckich, którym pozwolono go odwiedzić jak następuje: Jestem bardzo rozgoryczony z powodu powstania skierowanego przeciwko mnie. Z małemi wyjątkami wszyscy przywódcy rewolucji byli moimi najlepszymi współpracownikami. Miałem zamiar przeprowadzić jak najszybciej wybory do parlamentu. Nie ubolewam nad swoim upadkiem i życzę narodowi szczęścia i powodzenia. Nie miałem żadnych wiadomości o przygotowaniach do przewrotu.

Utworzenie rządu koalicyjnego w Grecji

Paryż. 24. 8. PAT. „Echo de Paris" donosi z Londynu na podstawie wiadomości z Aten, że przywódcy partyj politycznych zgodzili się na propozycję Kondylisa, co do stworzenia gabinetu koalicyjnego, któryby zajął się przygotowaniem wyborów.

Przywrócenie praworządności — celem przywódców zamachu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 23. 8. (D) Z Aten donoszą, że generał Kondylis oświadczył w wywiadzie dziennikarskim co następuje:

„Jedynym moim zamiarem było przywrócić w państwie praworządność. Jestem politykiem i jako taki dążę do jak najrychlejszego wprowadzenia rządów demokratycznych w Grecji. Jeśli oparłem się na armji, to uczyniłem to nie jako generał lecz z tego powodu, że armja jest jedyną zorganizowaną siłą w narodzie. Najdalej w przeciągu 3 miesięcy zarządzone będą wybory do parlamentu dla podjęcia normalnego życia państwowego".

Wojsko i flota wydały proklamację do narodu, w której stwierdzają, że Pangalos okazał się niegodnym zaufania, jakiem siły zbrojne z początku go obdarzały. Obecny przewrót dokonany pod hasłem przywrócenia rządów demokratycznych będzie musiał przedewszystkiem unormować finanse państwa przez oparcie ich na racjonalnej polityce podatkowej, oraz załatwić kwestję uchodźców i przywrócić swobody obywatelskie.

Polityka zagraniczna Grecji po przewrocie

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 23 8. (D) W wywiadzie z korespondentem „N. Fr. Presse" oświadczył gen. Kondylis w sprawie przyszłej polityki zagranicznej Grecji co następuje: Swego czasu zbuntowałem się przeciw rządowi w obronie interesów jugosłowiańskich, nikt więc nie może posądzić mnie o wrogie stanowisko wobec Jugosławji. Układ grecko-jugosłowiański zbadam wraz z moimi doradcami technicznymi i zaaprobuję go dopiero wtedy, gdy będzie zadawalniające pod każdym względem. Tymczasem zarządzam, aby grecka gazeta urzędowa nie publikowała tego układu. W sprawie polityki grecko-włoskiej oświadczył Kondylis: Kwestja Dodekanezu nie może naruszyć dobrych stosunków panujących pomiędzy obu krajami. Sądzę jednakże, że Mussolini będący nacjonalistą i patrjotą byłby niemile zdziwiony, gdybym obecnie nie bronił praw ludności Dodekanezu.

Możliwość przywrócenia monarchji w Grecji?

Wiedeń, 23 8. PAT. „Alg. Zeitung" donosi z Aten, że wedle rozmaitych doniesień, wśród powstańców znajdują się również elementy, które liczyły na powstanie królestwa greckiego. „Daily Mail" dowiaduje się, że na konferencji w Cromen, którą zwołał eks-król grecki wraz ze swoimi zwolennikami, poczynione zostały wszystkie przygotowania na wypadek powstania królestwa w Grecji.

* * *

Londyn. (AW) Były król grecki Jerzy, znajdujący się obecnie w Norfolk, na wieść o przewrocie oświadczył dziennikarzom że nie jest poinformowany, co do okoliczności, które spowodowały rewolucję. Oświadczenie to uważają za niechęć wyrażenia swojej decydującej opinji. Król grecki miał podobno oświadczyć wobec swych angielskich przyjaciół, że niema zamiaru powracać na tron grecki chyba, że naród grecki wyrazi żądanie jego powrotu. W otoczeniu króla panuje opinja, że do tego kroku niema na razie korzystnej sposobności.

Nowy strajk generalny w Anglji?

Londyn. 24. 8. PAT. „Evening Standard" donosi iż mający się odbyć w przyszłym miesiącu w miejscowości Beournerouth tegoroczny kongres związków zawodowych będzie proklamował nowy strajk generalny. Program akcji na wypadek takiego strajku nie jest jeszcze ustalonym.

Sytuacja strajkowa w Anglji

Londyn. 24. 8. PAT. Wolff. „Daily Mail" 36.000 górników podjęło pracę w rozmaitych kopalniach angielskich.

Londyn. 24. 8. PAT. Wolff. W Mansfield zostali zatakowani kamieniami górnicy, którzy udali się do pracy. Wiele osób zostało zranionych.

Lloyd George przeciw Baldwinowi

Londyn. 24. 8. PAT. Lloyd George zwraca się gwałtownie w „Standard Mail" przeciw oświadczeniu Baldwina w prasie amerykańskiej, złożonemu w związku z prośbą angielskich delegatów robotniczych w Ameryce o poparcie finansowe dla głodujących robotników angielskich. Baldwin zaprzecza, jakoby między strajkującymi robotnikami panował głód. Lloyd George nazywa oświadczenie Baldwina najbardziej nikczemnym dokumentem, jaki był kiedykolwiek sporządzony przez ministra korony brytyjskiej i zaprzecza stanowczo, jakoby enuncjacja Baldwina zawierała w sobie cokolwiek prawdy.

Zniesienie Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 8. (Sin) W najbliższej przyszłości ma być zniesiony tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje już zasady zniesienia tej instytucji, które ujęte będą w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Stoi to w wiązku z ogólną reorganizacją administracji i sprawą unifikacji ustawodawstwa administracyjno-samorządowego.

Z obrad Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 8. Sin Dziś od godziny 7 do 9 wieczór odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów, zaś od godziny 9-tej do 11-tej wieczór komitet polityczny Rady ministrów kontynuował obrady nad sprawą mniejszości narodowych. Decydujących uchwał nie powzięto.

Urlop ministra oświaty

Warszawa, (AW) P. min. Sujkowski wyjechał na krótki urlop. Bezpośrednio po powrocie, co nastąpi 6 września, p. minister rozpocznie objazd inspekcyjny dla zapoznania się ze stanem szkolnictwa na Kresach. Objazd rozpocznie się od Wołynia.

Przed nominacją członków Rady Prawniczej

Warszawa, (AW) Minister sprawiedliwości Makowski, który wczoraj wrócił z urlopu zajmie się bezzwłocznie ustaleniem składu osobowego Rady Prawniczej, który będzie w najbliższych dniach ogłoszony.

Zwolnienia i nominacje

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 24. 8. Sin. Wedle nieoficjalnych wiadomości, Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekrety zwalniające z dotychczasowego stanowiska wiceministra pracy i opieki społecznej p. Jankowskiego oraz wojewodę nowogrodzkiego gen. Januszajtisa.

Dziś podpisany został dekret, stabilizujący generała Sławoj-Składkowskiego na stanowisko komisarza rządu na m. Warszawę.

* * *

Warszawa, 23 8. Sin. Nominacje nowych wojewodów oraz dyrektora departamentu politycznego min. spraw wewn. ogłoszone będą dopiero we środę.

Znaczny wzrost eksportu węgla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 8. Sin. Wedle informacyj, pochodzących z min. przemysłu i handlu zaznaczył się w pierwszej połowie bm. dalszy wzrost wywozu węgla zagranicę. W czasie od 1 do 15 bm. przy 12 dniach roboczych, osiągnął wywóz z górą 950 tysięcy ton, podczas gdy w tymsamym czasie w lipcu — przy 13 dniach roboczych — doszedł wywóz do 917 tysięcy ton. Eksport wzmógł się przedewszystkiem do Anglji i Rosji natomiast zmalał do Szwecji i Danji.

Na miesiąc wrzesień poczyniła Anglja zamówienie węgla górnośląskiego na 200 tysięcy ton.

Redukcja i reorganizacja ekspozytur śledczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 8. Sin. Na zarządzenie min. spraw wewn. ma w najbliższym czasie być przeprowadzona gruntowna reorganizacja ekspozytur śledczych przy policji państwowej. Z dotychczasowej liczby ponad 50 ekspozytur w całem państwie, ma pozostać tylko około 20, reszta ulegnie redukcji. Ekspozytury śledcze fungować będą tylko w większych ośrodkach.

Demonstracyjny strajk zecerów gazetowych w Warszawie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 23. 8. (Sin) Z powodu jednodniowego strajku zecerów gazet codziennych ogłoszonego na znak poparcia strajkujących od 7 tygodni zecerów w drukarniach, ukazały się dziś rano tylko następujące dzienniki: „Rzeczpospolita", „Nasz Przegląd" i „Ekspress Poranny", który został wydany techniką fotochemiczno-graficzną. Popołudniu wyszedł tylko „Kurjer Czerwony" i „Kurjer Warszawski".

* * *

Warszawa. 23. 8. PAT. Po uzyskaniu od związków zawodowych zgody na rozstrzygnięcie sporu w przemyśle drogą arbitrażu, inspektor pracy I-go okręgu p. Domaniewski zwrócił się do właścicieli drukarń o uzyskanie zgody na arbitraż. W dniu 21 bm. właściciele drukarń odpowiedzieli, że na rozstrzygnięcie sporu drogą arbitrażu nie godzą się.

Na froncie golusowym

Mamy wrażenie, że obradująca właśnie w Genewie druga konferencja mniejszości narodowych oraz narady przedstawicieli żydowskiej mniejszości, które poprzedziły konferencję, nie spotkały się z należytem echem w społeczeństwie żydowskiem. Pojedyńcze artykuły ogólnikowe prasy żydowskiej — oto wszystko.

A sprawa jest zbyt poważna, byśmy ją tak obojętnie mogli traktować. Nie jest tajemnicą, że na zeszłorocznej konferencji mniejszości narodowych, delegacja żydowska wcale nie była zgraną i wskutek tego, rola i pozycja Żydów, którzy pierwsi w Europie w całej rozciągłości i z całą siłą wytoczyli problem mniejszości narodowych, na zjeździe tychże mniejszości wcale nie odpowiadała ich faktycznemu znaczeniu.

Wiadomo również, że najwyższy organ, jaki stworzyła sobie żydowska mniejszość narodowa w owych decydujących dniach 1919 roku w Paryżu — Komitet Delegacyj Żydowskich — od szeregu lat już ledwie wegetuje i prawie niczem nie zaważył już ostatnio na szali naszych spraw w golusie. Doszło do tego, że w niejednym wypadku (np. w sprawie numerus clausus) znacznie większą ruchliwość okazały asymilatorskie zrzeszenia Żydów zachodnich.

Na ten smutny stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn, których w tej chwili analizować nie chcemy. Wytworzyła się w społeczeństwie żydowskiem obojętność dla całokształtu naszej narodowej polityki golusowej przy równoczesnej niejednokrotnie bardzo energicznej obronie praw narodowych w poszczególnych krajach osobno i bez kontaktu z Żydami innych państw.

A przecie przy każdej sposobności przekonujemy się o istnieniu tego samego oblicza kwestji żydowskiej w różnych krajach i o konieczności utrzymania solidarnego i jednolitego frontu na całej przestrzeni golusu od S. Franzisco do Moskwy i od Sztokholmu do Konstantynopola.

Zawadziliśmy o b. stolicę turecką wcale nie przypadkowo. To, co się ostatnio wydarzyło w Turcji jest najlepszym dowodem karygodnej inercji, o której pisaliśmy wyżej i ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem, które nam grozi, jeżeli zapomniemy o froncie golusowym.

Pisaliśmy już na tem miejscu o „modernizowaniu" się współczesnej Turcji także in puncto traktowania Żydów. Ale nie przypuszczaliśmy wówczas (przed kilkoma miesiącami), że wypadki taki wezmą obrót.

Przy pomocy kliki zaprzańców i zdrajców żydowskich udało się „nowoczesnemu" (bo już wyfraczonemu!) rządowi Kemala Paszy wymusić na ludności żydowskiej w Turcji zrzeczenie się zupełne praw mniejszości narodowych, nabytych w traktacie w Louzanne. Zrzeczenie się, broń Boże, nie za cenę dalekoidącego uwzględnienia narodowych postulatów żydostwa tureckiego w Konstytucji i w administracji państwa tureckiego. Wręcz przeciwnie!

Działo się to w chwili, gdy Żydów pozbywa się wszystkich praw kolektywnych, jakie mieli w dawnej Turcji i nawet ogranicza się ich prawa obywatelskie i nie daje żadnej możności rozwoju wewnętrznego gmin żydowskich.

Do tego niecnego czynu przyłożyli sami rękę niektórzy „przedstawiciele" żydowscy w Turcji (niewiadomo kogo reprezentują). Jak haniebnem jest ich postępowanie dowodzi choć by to, że Louis Marschall, przywódca „jahudów" amerykańskich, którego chyba o sympatje dla narodowego żydostwa w golusie posądzić nie możemy, wyraził się na wieść o mającem nastąpić zrzeczeniu się (w międzyczasie stało się to już faktem), że podobna rezygnacja z praw mniejszości, uzyskanych w Lousanne, byłaby „haniebną i zgoła bezużyteczną". „Takiem postępowaniem ściągnęliby na siebie słusznie Żydzi tureccy pogardę wszystkich przyjaciół prawdziwej ludzkości i godności ludzkiej".

A jednak niepojęta rzecz stała się faktem i dotąd nie słyszeliśmy znikąd ani słowa protestu. Cisza dookoła. Nikt się nie oburzył, nikt nie wszczął żadnych kroków i nie zwrócił uwagi na fatalne następstwa.

Czyżby to było możliwem, gdyby Komitet Delegacyj w Paryżu trzymał naprawdę rękę na pulsie życia żydowskiego w golusie, gdyby rozprószone części zorganizowanych odłamów żydostwa golusowego nie pozostawały ze sobą w luźnym kontakcie, albo też żadnym?..

Czyżby nasze prawa wszędzie zostały już uwzględnione, tak, że ich wspólnym wysiłkiem wcale bronić nie trzeba?

Przecież na terenie Ligi nic jeszcze nie zostało uczynione. Nie mamy żadnego jednolitego stanowiska wobec praktycznych i procedu ralnych kwestji, związanych z traktatami mniejszościowemi. Ot np. na ostatnim międzynarodowym kongresie prawniczym we Wiedniu bardzo ważne obrady toczyły się w tej sprawie. Byliśmy świadkami b. ciekawego momentu, gdy przedstawiciel francuski domagał się ulepszenia odnośnej procedury dla mniejszości nar. a angielski delegat lord Philimore oświadczył się za dotychczas obowiązującemi przepisami.

Czy nas to wszystko jeszcze interesuje?

W Ameryce jest, zdaje się, pod tym względem lepiej. Wyczuł dobrze sytuację i nakaz chwili Stephen Wise, przewodniczący kongresu żydowskiego w Ameryce, skoro na ostatniem wspólnem posiedzeniu z kierownikami Komitetu Delegacyj w Londynie wysunął obszerny program reorganizacji Komitetu, wciągnięcia przedstawiciel żydostwa Ameryki, Afryki i Azji i utworzenia na demokratycznych podstawach światowej Rady żydowskiej.

Istnienie takiego autorytatywnego i silnego ciała mogłoby być nietylko ważnym i decydującym czynnikiem w naszej walce o prawa obywatelskie i narodowe w golusie, ale mogłoby pchnąć naprzód i zorganizować pomoc gospodarczą dla zrujnowanych mas żydostwa wschodniego.

Jeżeli po ostatnim skandalu w Turcji i Louis Marshall obudzi się ze snu i znowu jak w r. 1919 połączą się wszystkie czynniki żydostwa amerykańskiego, jeżeli uda się znowu skonsolidować żydostwo europejskie — wówczas, kto wie, czy nie wzmocnimy, równocześnie z naszym frontem palestyńskim także naszego frontu golusowego.

Niechaj i o tem pamiętają nasi przedstawiciele zebrani obecnie w Genewie.

Dr Z. Ellenberg.

JÓZEF OPATOSZU.

Lynch

7) Ciąg dalszy.

Szeryf ze swymi trzema szwagrami odcięli bagna, ułożywszy między sobą, że, jeśli go złapią, natychmiast go przebiorą i odeszlą do Atlanty. Pokaże farmerom że istnieje prawo, którego trzeba strzec, pokaże im, po co szeryf jest we wsi potrzebny.

Szczekanie stawało się głośniejsze, gwałtowniejsze jak gdyby psy rzuciły się na kogoś. Meklur ze swymi towarzyszami zsiedli z koni i puścili się za szczekaniem. W lesie było tak ciemno że nie można było niczego rozróżnić w odległości dwóch stóp od siebie. Człowiek mógł się pod drzewem schować, a nikt nie byłby go zauważył, a w dodatku jeszcze mu rzyn, dlatego przygotowano reflektory.

Pod drzewem stali dwaj przestraszeni ludzie, odpędzając od siebie gałęziami psy, które się na nich rzucały.

Meklur skierował na nich swój reflektor i wpatrzył się w szparkę:

— A, to ty, przeklęta małpo! Powiedz gdzie Bukert, jeśli nie powiesz, powiesimy cię wraz z bastardem na gałęzi drzewa przy którem stoisz

— Nie wiem — drżała murzynka.

— Jeśli nie wie, czego się przeklęta włóczy po lesie — odezwał się ktoś.

— Zarzućcie jej powróz na szyję, to powie.

— Powiesz? — ktoś zarzucił jej powróz na szyję. Fred płakał się między nogami Meklura, całował go po rękach i płakał:

— Wypuście moją matkę..

— Puść ją, wiedźmę, będzie wiedziała, ta przeklęta suka że my niali, nie jesteśmy mordercami — przystąpił Meklur do murzynki i odciągnął człowieka z powrozem — kto z was ma smołę?

— Ja!

— To wystroimy ją w pióra i odeszlemy do domu.

Rozebrali matkę i dziecko, wysmarowali smołą wsadzili pióra i gwiżdżąc, klaskając szczuli ich psami. A im głośniej psy szczekały, jakby chciały przekrzyczeć płacz matki z dzieckiem, tem głośniej wrzeszczeli, wyli jak głodne sowy.

Księżyc wypłynął z poza chmur, obojętnie przypatrywał się jękom zhańbionej matki, łzom udręczonego dziecka, które cierpiało bez żadnej winy.

Matka wzięła chłopca na ręce całowała go, uspakajała i szła do domu. Zapomniała o sobie, było jej obojętnem że była nagą, nie słyszała, jak las się budzi, widziała tylko, jak łapią Bukerta, zarzucają mu powróz na szyję i znowu się rozpłakała.

Gdzieś siedział wip-pur-wil i śpiewał: wip pur, wip—pur, wip—pur—wil!

Zmęczony płaczem Fred wsłuchiwał się, jak ptak krzyczy, jak gdyby chciał się z nim drażnić a w uszach mu brzmiało:

—Wip—pur, wip—pur, wip...

— Bij biedną, bij biedną bij, bij..

* * *

W bagnach, dokąd rzadko zachodziła ludzka stopa, a gdzie tylko dziki brodziły, leżał w krzakach silny murzyn. Zdawało mu się, że ktoś płacze, że psy szczekają zerwał się na równe nogi. Otworzył swoje wielkie, czarne oczy, w których białka pływały, jakgdyby w roztopionej, żółtej perłowej masie oczy wygłodniałej zwierzyny.

Był to Bukiert. Wiedział że miejsce jest pewne, a nawet gdyby je odkrył, także potrwa jakieś dwie godziny, nim dotrą do niego. Popatrzył się na strzelbę, schowaną w zaroślach i jeszcze raz postanowił, że go żywego nie złapią, że będzie się bronił do ostatniej kuli. Nie żałował swego czynu, żal mu tylko było że nie zabił Meklura i czuł, że lata, a może nawet życie całe nie dadzą mu tego, co przeżył tej nocy. Krzywdę, wielką krzywdę wyrządzono jego rodzinie a nikt ze wsi nie reagował, ba, cała wieś jakgdyby na przekór wybrała Meklura gospodarzem kościoła.

Grzyby o szerokich, mięsistych główkach przykuwały jego uwagę. Zapomniał o wszystkiem i przedstawił sobie, że te grzyby matka spraży, aż ślinka wypełniła mu usta. Wyciągnął grzyb, roztarł go ręką i dziwił się, że o takich myśli głupstwach. Przypomniał sobie, jak Kerry się broniła, drapała kąsała, błagała — — a potem?

Bukert posmutniał, patrząc się w ciemną noc a chociaż wierzył, mocno wierzył, że jest Bóg był jednak pewnym, że żaden biały nie wierzy w niego nie idzie jego drogą i że sprawiedliwością niczego w świecie nie zdziałasz Meklur dopuszcza się wszelkich złodziejstw, a duchowny, mister Harper przychodzi do niego co niedzielę na obiad. A zresztą sam pastor? Wszyscy wiedzą, że ma w Atlanta jeszcze jedną żonę czarną z dwojgiem dzieci, a tu ciągle wygłasza kazania, by po dziesiątej żaden chłopak nie wychodził ze swoją dziewczyną na spacer. A czarni? Drżał na całem ciele, przysięgał sobie zemstę On ich nauczy podpali ich wszystkich, dom, za domem, całą wieś puści ogniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kongres mniejszości narodowych w Genewie

100 delegatów reprezentujących 40 miljonów ludzi. Znaczna delegacja polska i żydowska. — Cele kongresu. — Wyeliminowanie spraw polityczno - terytorjalnych. —

Dziś rozpoczynają się w Genewie obrady pierwszego kongresu zorganizowanych mniejszości narodowych Europy. Kongres ten potrwa najprawdopodobniej do 27 bm. Jak wiadomo uchwała zwołania kongresu zapadła na pierwszej zeszłorocznej konferencji mniejszości narodowych, odbytej również w Genewie. Kongres ten będzie pierwszą zorganizowaną reprezentacją mniejszości narodowych. Poraz pierwszy wystąpią te mniejszości oficjalnie przed światem. W kongresie weźmie udział 100 delegatów reprezentujących około 40,000.000 ludzi. Wielorakość problemów i stosunków, jakie powstały w Europie po wojnie światowej odzwierciedla dobitnie skład kongresu. W kongresie wezmą udział: **Węgrzy** z Czechosłowacji, Jugosławji Rumunji, **Katalończycy** z Hiszpanji, **Polacy** z Niemiec, Łotwy, Litwy, Rumunji i Czechosłowacji, **Słoweńcy** z Austrji, **Kroaci** z Włoch, **Rosjanie** z Estonji, Łotwy i Polski **Rusini** z Czechosłowacji, **Białorusini** z Polski, **Ukraińcy** z Polski i Rumunji, **Żydzi** z Litwy, Łotwy, Estonji i Czechosłowacji **Niemcy** z Danji, Estonji, Włoch, Węgier, Jugosławji, Rumunji, Polski, Czechosłowacji, Litwy i Łotwy, **Litwini** z Polski, **Czesi i Słowacy** z Austrji i Wendowie z Niemiec.

Cele różnych grup, przybyłych na kongres są jednolite i jasne. Problem mniejszości narodowych ma być uregulowany w Europie na drodze pokojowej przez to, że mniejszościom da się swobodę rozwoju kulturalnego i polityczne równouprawienie. Kongres wychodzi z założenia, że gdyby nawet dziś przystąpiono do zmiany granic poszczególnych państw, nie rozwiąże to i tak zasadniczo problemu mniejszości narodowych, ponieważ w granicach państw pozostaną miljony obywateli, należących do mniejszości narodowych. Dlatego kierownictwo kongresu wyklucza z góry z programu kongresu kwestje zmiany obecnej sytuacji polityczno-terytorjalnej na rzecz tej lub owej mniejszości. Tego rodzaju sprawy nie będą rozpatrywane na kongresie.

Kongres „Związku Międzynarodowego Pojednania"

„Związek międzynarodowego pojednania" (Fellowship of reconvalation) odbył niedawno poraz pierwszy swój kongres w Oberamergau. Warto bliżej poświęcić trochę uwagi tej organizacji.

„Związek pojednania miedzynarodowego" jest właściwie dzieckiem wojny. Inicjatywę do zawiązania tej organizacji dali angielscy przeciwnicy wojny t. j. grupa tych ludzi, którzy nie chcieli złożyć przysięgi wojskowej. Temu to angielskiemu pochodzeniu zawdzięczyć należy, że Londyn jest teraz siedzibą centrali, a członek Labour Party Walter Eynes jest przewodniczącym. W radzie zaś zasiadają przedstawiciele wszystkich prawie narodów.

Myślą przewodnią związku jest problem praktycznego chrześcijaństwa. Chodzi głównie o to, czy chrześcijaństwo nie może wywrzeć swego dobroczynnego wpływu nie tylko na ustawodawstwa społeczne, lecz i na bieg polityki zagranicznej. Pod wpływem wojny powstało na świecie żywe uczucie religijne, które nie może tolerować dzisiejszego stanu rzeczy. Szeregi tej organizacji rekrutują się przeważnie z rozmaitych angielskich sekt religijnych, należą do niej głównie pastorzy i nauczyciele, ale także i zawodowi politycy, publicyści i dużo parlamentarzystów.

Na obecnym kongresie omawiano bardzo żywo sprawę mniejszości narodowych. Jeden z członków Anglik John Stephens podróżował przez kilka tygodni po południowym Tyrolu i zebrał materjał obciążający we wysokim stopniu faszystów włoskich uciskających Niemców. Na podstawie tego materjału kongres postanowił opracować memorjał, który ma być przedłożony angielskiemu ministerstwu spraw zagranicznych i ogłoszony w prasie amerykańskiej i angielskiej.

Sprawę mniejszości narodowych referował na kongresie Dr. Camillo Morocutti, Niemiec pochodzący z włoskiej rodziny emigranckiej obecnie zamieszkały w Jugosławji. Referent w swoim referacie wskazał na etatyzm młodych powstałych po wojnie państw jako na główne źródło ucisku narodowościowego. Tylko dwa państwa a mianowicie Danja i Estonja nie hołdują idei „jednolitości" państwa i uprawiają politykę wobec swych mniejszości narodowych. która może innym służyć jako wzór. Największymi wrogami sprawiedliwej polityki wobec mniejszości narodowych, to z jednej strony państwowa asymilacja a z drugiej strony irredenta.

Niestety te wywody referenta nie wywołały na kongresie należytego oddźwięku, czego najlepszym dowodem był spór między przedstawicielem Jugosławji a delegatem Bułgarji o charakter Macedonji. Jeśli ludzie pacyfistycznie i pojednawczo usposobieni nie mogli dojść do porozumienia cóż dopiero można mówić o nacjonalistach?

Nieprzyjemne uczucie zatarły wrażenia z następującego punktu obrad. Prezydjum kongresu wpadło mianowicie na doskonały pomysł, by powierzyć referaty o Anglji i Niemczech Francuzowi, o Niemczech i Francji Anglikowi, o Francji i Anglji Niemcowi. Referentami byli: pastor Niemiecki Hans Hartmann, znany ze swoich badań nad protestantyzmem francuskim, Francuz' Emil Fabre i Belg Paweł Odlet, oraz angielski profesor. Także sprawą rozbrojenia interesował się kongres, który stanął na stanowisku, że związek międzynarodowego pojednania powinien wyłonić pośród siebie rzeczoznawców, którzyby przed szeroką publicznością mogli przeprowadzić regularną kontrolę zbrojeń międzynarodowych. Kongres wypowiedział się stanowczo przeciwko wojnie powietrznej i używaniu trujących gazów i uchwalił w tym kierunku rozwinąć żywą propagandę.

Ile kosztowały skarb państwa rządy partyjne i „narodowe"?

Rewelacje o piastowskiej Centrali Kółek Rolniczych w Warszawie

W „Głosie Prawdy" czytamy:

„Czem był dla Polski system przedmajowy, najlepiej mówią cyfry, — nieprzekupni świadkowie pracy ludzkiej. Wystarczy powiedzieć że według wstrzemięźliwych obliczeń w cyfrach zaokrąglonych skarb państwa tracił rocznie zgórą 500 miljonów złotych niedołężnej gospodarki rządów i ich mężów zaufania oraz z powodu nadużyć."

I tak:

Z winy niedołężnej gospodarki Monopolem Spirytusowym skarb tracił rocznie	zł. 250,000.000
z tej samej przyczyny na Monopolu Tytoniowym	zł. 100,000 000
z powodu defraudacji i nadużyć podatkowych	zł. 100,000.000
na nadużyciach celnych	zł. 80,000.000
razem	zł. 530.000.000

Do tej sumy należy doliczyć straty na wadliwej polityce kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, tj. udzielaniu protekcyjnych kredytów różnym defraudantom i złodziejom, które do straty za okres czasu 1925-26 r. wynoszą około 200,000.000 zł. Zupełnie pomijamy już nadużycia przy różnego rodzaju dostawach, trudne do cyfrowego ujęcia.

Oto obraz tych dotkliwych strat jakie ponosił skarb, ponosiło państwo i społeczeństwo na systemie rządów endeckowitosowych opartych na tolerowaniu korupcji jako ceny za wierną służbę partyjnym egoizmom.

Nie trzeba dodawać, iż lwia część tych olbrzymich sum szła na cele partyjne.

* * *

Jako ilustrację powyższych twierdzeń podaje organ p. Stpiczyńskiego sensacyjne rewelacje o skandalu z dostawami wojskowemi z czasów rządu „chjeno- piasta". Nawiązując do ogłoszenia upadłości przez „Centralę Handlową Spółek i Kółek Rolniczych" w Warszawie, pisze „Głos Prawdy" m. in.:

„Instytucja o tak sympatycznej nazwie dla każdego komu rozwój gospodarczy kraju jest drogim — była niestety domeną posłów i działaczy „Piasta", którzy poprzez te „Centrale" poprostu żerowali na skarbie państwa, obdzierając go i oszukując w sposób haniebny. Naturalnie jedna instytucja do tego celu nie wystarczała. To też z „Centralą" łączy się ściśle działalność Banku Agrarno- Przemysłowego, mieszczącego się w tymże lokalu przy ul. Boduena 4.

Tak charakteryzując obie instytucje, na czele których stali pp. poseł i b. minister przemysłu, a dziś delegat niemiecko- śląskiego związku przemysłowców górniczo- hutniczych Marjan Szydłowski, poseł Józef Kowalczuk, prezes organizacji „Piasta" na woj. warszawskie, Jerzy Kuncewicz i cały szereg innych, może mniej znanych działaczy Piasta, nie chcemy być gołosłowni i będziemy powoływać się na akty urzędowe".

Z cytowanych dokumentów wynika że w listopadzie 1923 r. Min. Spraw. Wojsk. dało Szefostwu Intendantury w Grodnie nakaz zawarcia z tą firmą umowy dostawy.

„Lecz mało było zlecić Intendanturze w Grodnie, aby właśnie z tą firmą zawarła umowę bo, jak się dowiadujemy z tegoż załącznika, M. S. Wojsk. nakazało zwolnić firmę od wniesienia kaucji oraz wypłacić jej 250 miljardów marek. Odnośna umowa dotyczyła dostawy zboża do zakładu żywnościowego w Wilnie i miała być wykopana do 7 kwietnia 1924 r. Ważność umowy była wielokrotnie przedłużaną, gdyż Centrala pieniądze zabrawszy, towaru ani myślała dostarczyć, bądź też dostarczyła częściowo, lecz w stanie nienadającym się do użycia na pokarm dla ludzi.

Wobec niewykonania umowy mimo daleko idących ulg ze strony Intendentury w Grodnie — w rezultacie trzeba było zażądać od Banku Agrarno Przemysłowego wypłacenia gwarancji w sumie zł. 138,889. Bank jednak, kierowany przez te same wysokie poselskie osoby pp. Szydłowskiego i Kowalczuka, wręcz odmówił jakiejkolwiek wypłaty.

Nie możemy naturalnie przytaczać wszystkich szczegółów tej sprawy rezultatem której było złożenie skargi sądowej o zwrot pobranej zaliczki i pokrycie strat wojska, oraz ostrzeżenie innych D. O. K. przed temi piastowskiemi firmami.

Centrala Handlowa pp. Szydłowskiego i Kowalczuka niejeden taki interes ze Skarbem Państwa zrobiła (przywłaszczając sobie — jak w danym wypadku ponad 80,000 zł. zaliczki, wypłaconej jeszcze w końcu 1923 r.).

Uniwersytet angielski w Jerozolimie?

Jerozolima. (ŻAT.). Jak donosi arabski organ „Meraat el Szerk" odbędzie się za kilka miesięcy, uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu dla uniwersytetu angielskiego w Jerozolimie (?) Uniwersytet angielski stanąć ma na Górze Oliwnej. Koszta budowy uniwersytetu obliczone są na 50 000 funtów, a termin wykończenia gmachu na 2 lata. Szczególnie interesują się utworzeniem uniwersytetu, amerykański biskup Jerozolimy, Dr. Rennie Innes i archydjakon Waddy.

Organ arabski pisze dalej, że uniwersytet angielski konkurować (?) bedzie z wpływem kultury żydowskiej uniwersytetu hebrajskiego i przyczyni się znacznie do odrodzenia ducha arabskiego ugruntowanego na niezawisłości narodowej w dziedzinie wiedzy i literatury.

Prasa chrześcijańsko- arabska podaje co pewien czas wiadomości o rzekomem powstaniu uniwersytetu angielskiego w Jerozolimie. Wiadomości te brzmią nieprawdopodobnie o utworzeniu takiego uniwersytetu władze angielskie — jak wiadomo — nie myślał. Co najwyżej chodzi tu o prywatną wyższą szkołę teologiczną, którą mają zamiar stworzyć duchowni chrześcijańscy w Jerozolimie.

Niewiadomo tylko, co ma wspólnego tego rodzaju angielska szkoła z „konkurencją" z Uniwersytetem Hebrajskim i z „odrodzeniem ducha arabskiego".

Wadliwa organizacja handlu owocami

Mimo, że owocami handluje u nas bardzo wielu ludzi, nie można jednak handlu naszego porównać z handlem owoców najbliższej zagranicy. — Jakość towaru jest u nas bez porównania gorszą aniżeli zagranicą, ceny zato — bez porównania wyższe. — By móc dzisiaj kupić codziennie trochę owoców, musi się być dobrze sytuowanym, gdyż inaczej mogłoby to poważnie nadwyrężyć budżet przeciętnej rodziny.

Zachodzi pytanie, kto ponosi winę tego wadliwego stanu? Przyznać trzeba, że po części za winiło kupiectwo, gdyż zakazu przywozu zagranicznych owoców nie zastąpiło organizacją, któraby była w stanie nasze sadownictwo zainteresować rynkami zbytu w miastach, które dawniej sprowadzały owoce zagraniczne. — Wogóle chroma u nas sadownictwo, którem znikoma ilość ludzi trudni się zawodowo. — Ogółem zadawalnia się ludność nasza sadzeniem przy drogach wierzb lub lip. Każdy chyba przyzna, że przy drogach i przy domkach naszych rolników możnaby zasadzić w każdej wsi bez krzywdy dla polskiego krajobrazu, po kilka tysięcy drzew owocowych, jak to się dzieje na Pomorzu i Śląsku. — Sadownictwo jest przecież bardzo popłatnem i nie potrzeba do tego tak wielkiej inteligencji, choć w każdym razie nieco wyższej aniżeli do sadzenia ziemniaków. Jedna morga sadu daje przecież 10 razy większy dochód aniżeli jedna morga pszenicy, a domek naszego chłopa okolony drzewami owocowemi napewno ładniejby wyglądał.

Owoc przywożony do miasta przez naszego chłopa nie jest ani ładnym ani apetycznym. O ileby nawet drzewo obrodziło bardzo ładnie i dobrze, to zbiór owoców odbywa się u nas w sposób tak zaniedbany, że zanim ten owoc przyjdzie do konsumenta wygląda niżej krytyki. — Gdy owoc jest dojrzały, strzepuje się go z drzewa lub pozostawia się wiatrowi tę funkcję zbiórki owoców. — Również i konserwowanie owoców odbywa się u nas niedużo lepiej. Już wczesną jesienią zbiera się pozostałe owoce i pakuje do miejsc zupełnie do tego nieodpowiednich tak, że w spożyciu jest on stęchłym i niesmacznym. — Miejmy odwagę porównać sklep owocowy u nas ze sklepem owocowym zagranicy, oddalonej od naszej granicy, bodaj o 5 km. Jak zachęcająco i ładnie owoc jest tam wystawiony, jak ładnie opakowany, a chyba nikt nam nie wmówi, że to wpływa na podwyższenie ceny, bo ceny owoców zagranicą są bez porównania niższe aniżeli u nas.

Ciekawem jest zaobserwować na naszych rynkach jak odbywa się u nas sprzedaż owoców. — Handlarzom nie wolno nic kupić przed godziną 10-tą rano. — Chłop przyjeżdża do miasta już o godzinie 5-tej rano z owocem strzepanym z drzewa i jest na tyle mądrym, że na wierzch kładzie kilka ładnych owoców. Czeka on aż przyjdzie konsument, któryby na raz kupił cały kosz i jeżeli przyjdzie konsument, który nie wygląda na handlarza i cena jest mniej więcej odpowiednią, uda się jeszcze kupić ładne owoce. — Daleko gorzej ma się handlarz, który czeka aż do godziny 10-tej przed południem. — O tej porze — jeżeli cze ka na rynku — nie znajdzie już napewno nic odpowiedniego dla siebie. — Musi sobie radzić w ten sposób, że wstaje bardzo wcześnie rano, wychodzi za miasto i tam oczekuje na nadjeżdżającego chłopa i ubija targu na drodze, albo też musi dla uzyskania kosza owoców wyjechać do najbliższej wsi i tam zakupuje owoce, co powoduje znaczną stratę czasu. — Wszystko to podraża znacznie koszta owoców u nas. —

Jak, odbywa się handel owocami zagranicą?

W wielkich ośrodkach handlowych i przemysłowych są urządzone hale targowe. Do hal tych wjeżdżają wagony z produktami wsi. — Tam chłop nie przyjeżdża na targ ze swoją połowicą celem sprzedaży kosza owoców lub kopy jaj. — Chłop angielski zna przysłowie „Time is money", czas to pieniądz". Tam wysyła chłop na adres komisarza targowego produkta swoje, podając ilość towaru, zawartość oraz swój adres zwrotny. — W halach targowych sortuje się nadeszłe przesyłki wedle rodzajów. Rano o godzinie 4-tej odbywa się licytacja nadeszłego do hali targowej towaru. Zgromadzeni handlarze mają sposobność nabycia takiego towaru, jaki im odpowiada, jakiego potrzebują dla swoich konsumentów, wszystko to odbywa się wczesnym rankiem bez wielkich kosztów i straty czasu. — Próżny kosz musi być zwrócony w tym samym dniu nadawcy a równocześnie listonosz pieniężny doręcza chłopu uzyskaną z licytacyjnej sprzedaży kwotę za jego produkta. — Czytelnik może łatwo obliczyć, ile czasu i energji się tam zaoszczędza i dlaczego owoc może zagranicą być o tyle taniej sprzedawany aniżeli u nas, przy bezprzecznie lepszym gatunku, gdzie dla sprzedaży małej ilości produktów zjeżdża do miasta chłop i jego żona, do wozu zaprzęga się parę koni, marnuje cały dzień i t. d. —

Piszemy o tem dlatego, aby wykazać, że u nas na każdem polu jest dużo możności reformy. Już najwyższy czas, abyśmy się wyzbyli nawyczek i przyzwyczajeń wschodnich i zechcieli się uczyć trochę od zachodniej Europy. Chłopi mogliby trochę energji swej zużyć również na tak bardzo zaniedbane teraz sadownictwo, bo przecież sadzenie drzewek owocowych i hodowla owoców nie jest znowu tak kosztowna, przy należytej organizacji możnaby dużo jeszcze zrobić, a zagranica nie ma przecież wyłącznego monopolu na to. Znanem wszak jest, że uprawa 1 morga jarzyn równa się co do dochodowości uprawie 5 morgów pszenicy a dochód z lepszej uprawy jarzyn i sadownictwa u nas mogłyby silę konsumpcyjną naszego chłopa znacznie poprawić. Chłop nasz daleko lepiejby wyszedł na sadownictwie, aniżeli dzisiaj, gdzie na kilku zaledwie zagonach ziemi orze, sieje i zbiera owies lub żyto. — Przy małych skrawkach ziemi uprawa owsa i żyta z pewnością się nie opłaca. —

Jak małem jest u nas sadownictwo przekonamy się, jeżeli przyjrzymy się cyfrom statystycznym. Wedle spisu z 30/IX. 1921 roku posiada Polska 3,261.909 gospodarstw o 30,340.669 hektarach gruntu ornego, z tego na sady i ogrody przypada zaledwie 1.3%. — Szczegółowo przedstawia się stan sadownictwa następująco:

jabłoni	9.040	tys szt.	zbiór w r. 1925	9.282,000 cetn.
gruszek	4,760	„ „	„ „	2.042,000 cetn.
śliw	4.760	„ „	„ „	1.371,000 cetn.
wiśień i czereśni	4,380	„ „	„ „	1.015,000 cetn.

Jak więc widzimy warunki są dobre. Trzeba tylko mieć trochę dobrej woli i chęci a przy małej nawet pracy możnaby bardzo nasze sadownictwo ulepszyć. Kupiectwo nie powinno tej gałęzi handlu zaniedbywać i oczekiwać tylko importu zagranicznych owoców.

R. Pfeffer.

Błp.

JÓZEF EBERSOHN

współwłaściciel Krajowej Fabryki Konfekcji

zmarł, dnia 25 sierpnia 1926 roku po długich a ciężkich cierpieniach w 45 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę, dnia 25 sierpnia 1926 r. o godz 2 popołudniu z domu przedpogrzebowego wprost na cmentarz izraelicki, o czem zawiadamia

Personal Krajowej Fabryki Konfekcji w Krakowie.

Na horyzoncie politycznym

Sprawa Tangieru

Pretensje hiszpańskie do Tangieru koncentrują koło siebie powszechną uwagę. Briand przerwał swój urlop i odbył konferencję z hiszpańskim ambasadorem Quinones de Leon. Sprawa Tangieru przedtawia się następująco: W Tangierze panuje prowizorjum. Nominalnie Tangier podlega sułtanowi Marokka, które go zastępuje „Kalif", względnie tak zwany „Mendub". W r. 1912 zawartą została między Francją a Hiszpanją umowa, mocą której miasto i port z obwodem 15 km zostały umiędzynarodowione, ale dopiero 16 grudnia 1923 r. przyszła do skutku tak zwana konwencja tangierska, podpisana przez Francję, Anglję i Hiszpanję. Wówczas ułożono też statut dla Tangieru.

Tangier dlatego nie został wcielony ani do strefy podlegającej Francji ani do strefy podlegającej Hiszpanji, ponieważ Anglja uważała ten punkt ze względów strategicznych za niezmiernie ważny. Tangier w posiadaniu obcego państwa zagraża Gibraltarowi. Powtóre i gospodarcze względy skłoniły Anglję i Francję do umiędzynarodowienia tej miejscowości. Przywóz do Tangieru wynosił w r. 1924 około 78 miljonów fr. a wywóz wynosił 11.1 miljonów. Cyfry te ilustrują znaczenie Tangieru jako bramy dla całego Marokka i północnej Afryki.

Do konwencji nie przystąpiły Włochy i Stany Zjednoczone. Ameryka nie przystąpiła do konwencji ze względów formalnych, Włochy zaś, ponieważ nie zostały dopuszczone do rokowań w r. 1923. Konwencja stwierdza neutralność Tangieru, zakazuje jego obwarowania i ustanawia komitet kontrolny i rodzaj międzynarodowego parlamentu. Komitet kontrolny składa się z konsularnych przedstawicieli 9 państw, które podpisały umowę marokańską w Algeciras, parlament zaś z 26 członków a mianowicie z 15 tubylców i 11 Francuzów, i Anglików i Hiszpanów. Sądownictwo spoczywa w ręku mieszanych sądów. Gazety wychodzą w języku hiszpańskim, francuskim i arabskim. Przeważa jednak wpływ francuski, czego dowodem, że pierwszym zarządcą („Administreatuer") jest Francuz, zastępcami zaś jego są Anglik i Hiszpan. Wszelkie uchwały parlamentu podlegają zatwierdzeniu tego trójgłowego zarządu miasta.

Koniec Kongresu pokojowego

Onegdaj zakończył swe obrady szósty międzynarodowy kongres w Bierville. Rano odbyły się nabożeństwa tak dla katolików jak i protestantów, oraz zebranie wolnomyślicieli, poczem nastąpiły obrady plenum kongresu. Przyjęto szereg rezolucji i wybrano komitet wykonawczy składający się z 70 ludzi. Bardzo żywa dyskusja rozwinęła się na temat stosunku pacyfistów do służby wojskowej. Niemiecka delegacja postawiła wniosek, by kongres uznał służbę wojskową jako niezgodną ze sumieniem pacyfisty. Kongres tę rezolucję odrzucił i przyjął rezolucję francuskiej delegacji żądającą powszechnego rozbrojenia. Na zakończenie odbył się cały szereg uroczystości, a w końcowych obradach wzięło udział 12.000 uczestników. Zjawili się też wybitni politycy, by zamanifestować sympatję dla idei pacyfizmu.

Walka Pawła Boncoura z egzekutywą socjalistycznej partji francuskiej

Paweł Boncour, dotychczasowy przedstawiciel Francji przy Lidze Narodów w Genewie jest obecnie przedmiotem ataków lewego skrzydła socjalistycznej partji francuskiej, oraz egzekutywy drugiej międzynarodówki. Zarzucają mu, że jest reprezentantem burżuazyjnego rządu i że nie złożył swego mandatu przy Lidze Narodów po dymisji Herriota. Egzekutywa socjalistycznej partji przyjęła rezolucję w myśl której żaden socjalista nie może występować w charakterze

rządowego delegata. Przeciwko tej rezolucji wystąpił Paweł Boncour, zaznaczając, że nie szkodził wcale interesom robotniczym jako delegat Francji przy Lidze Narodów, i bronił zasady, że socjaliści nie powinni wcale bojkotować Ligi Narodów. Obecnie 17 członków socjalistycznej partji, wśród których jest bardzo wielu posłów wystosowało pismo w obronie Pawła Boncoura, żądając przekazania całej sprawy kongresowi partyjnemu, który jedynie jest kompetentnym do roztrzygnięcia tego sporu.

Niemieccy katolicy za republiką

Odbywa się obecnie w Berlinie zjazd niemieckich katolików. Przewodniczącym zjazdu wybrany został naczelnik (Landeshauptman) prowincji reńskiej Dr. Herion, który w swojej mowie zaznaczył, że niemieccy katolicy oświadczają się za republikańskim ustrojem w Niemczech.

Regent Abisynji w Genewie

„Daily Expres" donosi z Genewy, że regent Abisynji Ras Talaras ma osobiście przybyć do Genewy, by założyć protest przeciwko włosko-angielskiemu traktatowi zmierzającemu podział Abisynji na dwie sfery interesów.

—

Wiadomości z kraju

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Walka o obsadzenie rabinatu w Rzeszowie. — Burza nad miastem. Zabójstwo w okolicy Rzeszowa. — Ujęcie niebezpiecznego bandyty.**

Kilka dni zaledwie upłynęło od śmierci błp. rabina N. Lewina, a już na dobre rozgorzała walka o następcę. Ba, nawet już w dniu pogrzebu ujawniły się przykre zgrzyty, które na szczęście nie zakłóciły powagi chwili. Główna batalja (to dopiero początek!) rozegrała się narazie na posiedzeniu srodowem Kahału, gdzie wbrew stanowisku byłego włodarza kahalnego p. dr. Hochfelda i jego kilku zwolenników, zatwierdzono znaczną większością wniosek Zwierzchności opiewający, że „funkcję udzielania ślubów, porucza się tymczasowo p. Steinbergowi" (wiceprezes Kahału), a który to wniosek znalazł silne poparcie ze strony p. Aszera Silbera. Tak został dr. Hochfeld przez dawnych swych sojuszników opuszczony i zupełnie odosobniony, znalazł się prawie, że na lodzie. Dr. Hochfeld bowiem wraz ze swymi stronnikami domaga się, by na stanowisko rabina miejskiego powołać starszego syna błp. Zmarłego rabina, posła Arona Lewina, rabina w Samborze. Tymczasem zwolennicy p. Steinberga, chcą w nim widzieć przyszłego „rosz bejt din", uważając obsadzenie stanowiska rabina w Rzeszoiwe za niekonieczne i narazie nieaktualne, a poruczenie p. Steinbergowi funkcji udzielania ślubów jest tylko przesądzeniem rzeczy, gdyż w ten sposób chcą mu pozycję umożliwić i osiągnięcie godności „rosz bejt din" ułatwić. Mimo uchwały kahału, sprawa nie jest jeszcze ukończona, gdyż uchwała ta musi być przez Starostwo zatwierdzona, a obie „partje" tymczasem organizują się i gorąco „pracują", przyczem w całej swej jaskrawości przebijają się dotychczasowe stosunki famlijne, jakie się zagnieździły w naszej Gminie Wyznaniowej.

Dokładniejszem tłem owej walki oraz dalszym rozwojem wypadków zajmiemy się w najbliższym liście.

W niedzielę 15 bm. przeciągnęła przez nasze miasto krótka, ale dość gwałtowna burza połączona ulewnym deszczem, oraz gęstymi i gwałtownymi grzmotami. W czasie burzy, jeden z piorunów uderzył w nagromadzoną zbożem stodołę, własności pana Jędrzejowicza w Jesionce, która doszczętnie spłonęła. Szkoda stąd powstała jest dość znaczna, ale częściowo ubezpieczona. W tym samym czasie spłonął od pioruna dach od stodoły Jana Lisa w Staromieściu. Zlokalizowaniem pożarów zajęły się straże miejscowe oraz pobliskie.

W nocy z 14 na 15 bm. wywiązała się w karczmie w Staromieściu sprzeczka między wójtem gminy Staromieście Józefem Osakiem a murarzem Janem Wiśniewskim, znanym awanturnikiem, karanym kilkakrotnie za awantury. Podczas sprzeczki Wiśniewski otrzymał kilka uderzeń, a chcąc się zemścić za to, udał się po swego pomocnika Jana Marcinka z którym napadł na powracającego o godzinie 2 w nocy z karczmy wójta, którego uderzył polanem w głowę tak silnie, iż po krótkich męczarniach napadnięty zakończył życie. Wprawdzie na krzyk napadniętego zbiegli się sąsiedzi, ale w międzyczasie sprawcom udało się zniknąć. Dopiero nazajutrz policja przyaresztowała obu sprawców, którzy się do czynu przyznali, przyczem Wiśniewski nie okazywał wcale żalu ze swego postępku.

W tych dniach został w Błażowej pod Rzeszowem ujęty Jan Piotrowski, niebezpieczny bandyta zbieg z aresztów w Drohobyczu, zasądzony na 10-letnie ciężkie więzienie, za rabunki, dokonane w r. 1918 na Żydach w Błażowej. Posterunkowy i wywiadowca Kmicik, wysłany do Błażowej śledził za nim blisko miesiąc. Ujęcie bandyty było utrudnione, gdyż ludność miejscowa go ukrywała i o każdym ruchu policji donosiła. Dopiero w nocy z 14 na 15 bm. ujęto niebezpiecznego opryszka, który widząc się osaczonym, poddał się policji. Ujętego odstawiono z powrotem do więzień drohobyckich, a spokojna ludność Błażowej i okolicy, z ulgą odetchnęła.

Red.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Z kroniki żałobnej. — Przed kadencją sądu przysięgłych. — Pod adresem ministerstwa kolei.**

We wtorek 17 bm. zmarł w sile wieku znany kupiec i obywatel przemyski błp. Mojżesz Astel. Zszedł z nim do grobu człowiek duszą oddany pracy społecznej i narodowej. Zmarł on nagle rażony apopleksją przy spełnianiu swego obowiązku; bawił on bowiem na posiedzeniu wydziału nowej synagogi, którego był członkiem. Tłumny udział publiczności w pogrzebie był wyrazem głębokiego żalu z powodu utraty jednego z godniejszych obywateli i dobrych Żydów naszego miasta. Cześć Jego pamięci!

* * *

Wrześniowa kadencja sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym w Przemyślu zapowiada się bardzo ciekawie. Pierwsza rozprawa odbędzie się 6-go września przeciw Stefanowi Kaczmarowi i tow. oskarżonym o zbrodnię skrytobójczego morderstwa; 8 września przeciw Piotrowi Popowczakowi o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, 11 wrzesnia przeciw Agniezce Rydzik o mężobójstwo, 13 września przeciw Jakóbowi Steinerowi, L. Scheinerowi, M. Beckowi i J. Lichtensteinowi oskarżonym o fałszerstwo banknotów 5 20 i 50 złotowych, jak również o przerabianie banknotów 2 dolarowych na 20 dolarowe. W sprawie tej dwóch pierwszych broni dr. L. Landau, następnych dr. Rosenblatt Gut, 17. września odbędzie się rozprawa przeciw Gartnerowej z Łodzi, międzynarodowej oszutce kilkakrotnie już karanej za wyłudzanie pieniędzy tak u nas jak i zagranicą; wspólnik jej odsiaduje karę w Paryżu za podobne oszustwa.

Przed trybunałem zwyczajnym odbędzie się w pierwszej połowie września rozprawa przeciw 120 wieśniakom z Krokienic pow. Przemyśl oskarżonym o gwałt publiczny. Tłem sprawy jest zatarg o miedzę i piasek graniczny.

* * *

Już od dłuższego czasu skarżono się na postępowanie zawiadowcy stacji Niżankowice pow. Przemyśl p. Józefa Wagnera, który wprowadził taką praktykę, iż od każdego kupca zamawiającego wagony, pobierał pewne kwoty według swego „widzi mi się" pod mianem kaucji. Kwota ta przepadała. Toteż naczelnik gminy Niżankowice po wysłuchaniu całej litanji skarg postanowił fakta przedstawić kompetentnym władzom. Spodziewać się więc należy, iż Ministerstwo Kolei, do którego zażalenie skierowano, zbada dokładną tą sprawę i w dosadny sposób pouczy pana zawiadowcę, jak należy postępować. **T.**

—

ZAWOJA. (Kor. wł.). Urządzona w dniu 17 bm. w sali p. Fischera herbatka towarzyska z dancingiem na rzecz „Eksternatu" i „Ogniska" Stow. Młodzieży akad., przyniosła dochodu 170 złotych. Wyrażamy tą drogą wszystkim Paniom i Panom którzy swą wydatną pomocą przyczynili się do urządzenia tego wieczoru, najserdeczniejsze podziękowanie.

——o§o——

KONFERENCJA HITACHDUTHU W ŁODZI. W Łodzi odbywa się konferencja okręgowa „Hitachduthu". W obradach bierze udział kierownik departamentu pracy przy egzekutywie sjonistycznej w Jerozolimie, p. Sprincak, który wygłosił referat o obecnej sytuacji w Palestynie.

ZJAZD MONARCHISTÓW POLSKICH. Dnia 8. września br. odbędzie się w Częstochowie kongres monarchistów polskich, zwołany przez chłopską organizację monarchistyczną. Na kongresie będzie proklamowane hasło, że jedynym ratunkiem dla Polski jest król o silnej władzy i zostanie wysunięte żądanie przemiany republiki polskiej w monarchję. Śmieszna zabawa!

SĄD DORAŹNY W TOMASZOWIE. W Tomaszowie Mazowieckim odbył się sąd doraźny nad dwoma bandytami: Lisem (lat 25) i Słomczyńskim (lat 18), którzy we wsi Zawady napadli na 2 Żydów, Chaima Zytłowskiego i Mosze Wellmana, przyczem ograbili ich i ciężko poranili. Lis został skazany na śmierć. Wyrok wykonano.

ŚMIAŁE WŁAMANIE W JASNY DZIEŃ. Onegdaj o g. 3. popoł. w Warszawie, gdy skład jubilerski p. Wabia Wabińskiego mieszczący się w hotelu Europejskim, był zamknięty podczas przerwy obiadowej nieznani złodzieje otworzyli frontowe drzwi, prowadzące do sklepu podrobionemi kluczami i bez przeszkód wynieśli biżuterję za 100 tysięcy złotych.

Ciekawe, że ta niezwykle śmiała kradzież dokonana wśród białego dnia w najruchliwszym punkcie miasta, miała miejsce pod „czujnem" okiem aż dwóch policjantów.

WYBUCH GRANATU. We wsi Hipolitowie pod Warszawą, w gm. Wiązownia 11-letni Antoni Wielgos pastuch znalazł na polu pocisk armatni większych rozmiarów, który położył na rozpalone ognisko przy torze kolejowym w pobliżu stacji Skruda. Wkrótce też nastąpił wybuch pocisku, który sprawił, że zostały pozrywane linje telegraficzne oraz popękały szyby w oknach budynku stacyjnego. Na szczęście sprawca wypadku wyszedł cało, bowiem na chwilę oddalił się od ogniska i temu tylko zawdzięcza ocalenie życia.

—

„Dobry sędzia"

(Kor. własna „Nowego Dziennika").

Paryż, w sierpniu.

Umarł człowiek, którego nazywano dobrym sędzią. W ostatnich czasach ucichły historje o p. Magnaud, byłym sędzin śledczym, prezesie sądu krajowego i pośle, który obecnie w 77 roku życia, pozostając do końca ruchliwym sportowcem, przeniósł się do wieczności. Ale przez ćwierć wieku (1880 do 1906) burze szalały dokoła tego człowieka. W tych burzach, w których pragnął bojowy temperament b. pułkownika z 1871 roku zdobył on przydomek „bon juge", z którym obecnie przechodzi do potomności. Tak ni z tego ni z owego ludzie nie nazywają nikogo „dobrym sędzią", ale jeśli nazywają, to przydomek ten dźwięczy głośno poprzez stulecia. Wciąż jeszcze istnieje w ludziach coś, co każe im składać dobrym sędziom głębsze ukłony, niż dobrym feldmarszałkom. Coraz trudniej jednak stwierdzić ten fakt, gdyż coraz mniej jest dobrych sędziów, a coraz więcej dobrych feldmarszałków.

Gdy 30-letni Magnaud objął swe pierwsze stanowisko sędziego sledczego w Montdidier, poczuł odrazu, że nie będzie mógł uprawiać sądzenia w ten sposób jak to czyniono dokoła. Jego koledzy w najlepszym wypadku przeżywali konflikty między ius strictum, a ludzkiemi uczuciami, przyczem rozstrzygali te konflikty na korzyść spiżowego ustawodawstwa. Magnaud nie przeżywał konfliktów. Był on człowiekiem serca i pozostał takim na fotelu sędziego. Trzeba było niesłychanej odwagi cywilnej, aby w czasach trzeciej republiki interpretować kodeks Napoleona ową biblję mieszczaństwa, na korzyść poniżonych i ...łżonych nędzarzy. W rzeczywistości Magnaud musiał słuchać głosu swego sumienia. Czynił to, jako sędzia śledczy, w swych słynnych wnioskach o umorzenie, czynił jako sędzia pokoju, a w końcu jako przewodniczący sądu w Senlis Amiens i Chateau-Thierry.

Przyprowadzono doń włóczęgę, który w mroźną noc zimową wybił szybę w latarni aby się dostać do więzienia. Magnaud uniewinnił recydywistę i postarał się dlań o pracę. Wyrobnik, którego rodzina cierpiała głód, ukradł bochenek chleba. Uwolnił go, przyczem jako pierwszy sędzia we Francji, wysunął przy kradzieży przymus nieodparty, jako motyw wykluczający karalność.

Prowincjonalny sędzia w owych czasach, który z grecką prostotą oświadczył „co jest nieuniknione, nie może być karane", był moralnym genjuszem. Przeciwnicy oskarżyli go, że nie respektuje dostatecznie własności prywatnej. Odpowiedział że stoi na gruncie kodeksu Napoleona, któremu przecież nie można zarzucać wrogiego stosunku do prawa własności. Magnaud rzeczywiście umiał z martwego tekstu prawa krzesać wyroki zdumiewająco subtelne i pełne sprawiedliwości społecznej. Prawo w swej „wzniosłej bezpartyjności" zabrania spać pod mostem zarówno biednym, jak i bogatym. Magnaud z ustawą w ręku bronił prawa nędzarzy do złożenia swej skołatanej głowy na spoczynek gdziekolwiekbądź chociażby pod mostem. Gdyby Crainquebille, bohater Anatola France'a, odpowiadał przez Magnaud, dobry sędzia napewno powstrzymałby jego upadek.

Prawnicy nazywali go złym prawnikiem, aczkolwiek nie mogli zaprzeczyć, że był „dobrym sędzią", którym to tytuł nadają nie prawnicy, lecz lud.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

O odporności tkankowej

Zwalczanie chorób infekcyjnych. — Szczepienie podskórne i związane z tem dolegliwości. — Badania Besredki nad odpornością tkankową. — Szczepienie doustne (pastylkami) przeciwko tyfusowi, czerwonce i cholerze.

Rozwój bakterjologji w ostatnich czasach pozwolił rzucić nowe światło na epidemjologję tudzież etjologję (powstawanie) chorób infekcyjnych. Pierwszorzędne również znaczenie mają badania Besredki przeprowadzone w instytucie Pasteura nad odpornością tkankową.

Jak wiadomo medycyna rozporządza dziś szczepionkami tudzież surowicami, któremi zapobiega względnie zwalcza choroby infekcyjne. I tak np. szczepionka przeciwospowa (t. zw. krowianka), zastosowana zapobiegawczo chroni zupełnie pewnie przed zapadnięciem na tę tak groźną chorobę. Dziś nie zdajemy już sobie sprawy z doniosłości tego profilaktycznego (zapobiegawczego) szczepienia, ponieważ w ten sposób ospa z Europy zupełnie prawie wytępioną została. Ale dawniej tysiące i setki tysięcy ludzi na ospę umierało. — Dzisiaj znamy już cały szereg szczepionek, i jak się zwłaszcza podczas wojny światowej przekonano, zyskała w nich ludzkość znakomitą broń przeciwko wielu chorobom infekcyjnym. Szczepionka zawiera zawiesinę zabitych lub osłabionych drobnoustrojów, wywołujących daną chorobę, np. cholerę czy tyfus. Zastrzyknięcie takiej zawiesiny człowiekowi powoduje powstawanie w surowicy krwi danego osobnika specyficznych przeciw-ciał, niszczących dane zarazki. W ten sposób osobnik zaszczepiony przeciwko cholerze, np. staje się na tę chorobę odpornym. Szczepionka działa jednak tylko zapobiegawczo, t. j. szczepić można tylko zdrowego człowieka. Szczepienie człowieka, który już zachorował, nietylko że nie pomaga ale wręcz czasem może zaszkodzić.

Szczepienie jest więc niejako asekuracją. Tak jak przy asekuracji,, tak i tutaj musimy płacić, i to nietylko lekarza; albowiem dotychczas szczepionki stosowano pod- lub do-skórnie; szczepienie zaś podskórne wywołuje u każdego człowieka reakcję, w postaci miejscowego obrzęku i zaczerwienienia, podniesienia ciepłoty ciała i t. p. nie licząc już bolesnego ukłucia przy samem szczepieniu. Temu też przypisać należy, że nie wszyscy ludzie poddają się szczepieniu (szczepienie przeciwko ospie stanowi tu wyjątek, ponieważ jest w państwach europejskich przymusowem). Ale, powtarzam, dzisiaj medycyna rozporządza całym szeregiem szczepionek, i to bardzo skutecznych, przeciwko takim chorobom, jak cholera, tyfus, szkarlatyna, dyfterja i t. p. A zatem możemy się tanim, stosunkowo, kosztem zabezpieczyć przed tak groźnemi chorobami — w okresie ich panowania. — I tutaj dużą rolę odgrywa właśnie skomplikowany nieco sposób stosowania szczepionek — szczepić musi lekarz (sterylizacja przyborów), bolesność nakłucia, reakcja po szczepieniu i t. p. — Dlatego też duże znaczenie dla epidemjologji chorób zakaźnych mają badania Besredki, przeprowadzone prawie współcześnie w instytucie Pasteura. Na podstawie przeprowadzonych doświadczeń, Besredka doszedł do wniosku, że szczepienie przeciwko niektórym chorobom może być znacznie uproszczone. W toku swoich badań mianowicie przekonał się, że w takich chorobach, jak n. p. tyfus brzuszny, gdzie zarazki mają niejako powinowactwo do przewodu pokarmowego, wystarczy uodpornić na tyfus przewód pokarmowy, aby organizm przed tą chorobą zabezpieczyć. Takie zaś uodpornienie przewodu pokarmowego uzyskuje Besredka w ten sposób, że każe pacjentowi przez trzy dni z rzędu na czczo, a więc przed śniadaniem, zażyć pastylkę żółci wołowej, a zaraz potem pastylkę składającą się z zabitych bakteryj tyfusowych i nieco gumy. Zużyta uprzednio żółć ma za zadanie przygotować nie jako przewód pokarmowy na przyjęcie zarazków tyfusowych. Żółć mianowicie ziuszcza na błonek w przewodzie pokarmowym, i ułatwia w ten sposób kontakt między organizmem a zarazkami.

Ten sposób szczepienia nie jest ani bolesny, ani też reakcji w postaci bolu czy temperatury nie wywołuje. Jest zaś w wynikach doskonały — jak statystyka wykazuje, zaledwie 2% zaszczepionych w ten sposób ludzi zapadło na dur brzuszny, a i te 2% prawdopodobnie dlatego zachorowało, ponieważ szczepionka się nie przyjęła, czego rzecz prosta przy takiem szczepieniu kontrolować nie możemy. (Jeżeli n. p. przy szczepieniu krowianką przeciwko ospie, szczepienie się „nie przyjmie", wówczas szczepimy drugi raz). Dawniej, podczas wojny, stosowano przeciwko tyfusowi szczepienie podskórne — szczepiono przeważnie na brzuchu. Stosowano zresztą t. zw. szczepionkę tetra, t. j. zawierającą osłabione czy zabite zarazki cholery, tyfusu i czerwonki równocześnie. I tutaj były wyniki bardzo dobre. Jednak metoda Besredki nietylko że jest najzupełniej bezbolesna, ale i wyniki ma lepsze — co wykazuje statystyka.

Zatem szczepienie przez przewód pokarmowy ma duże szanse rozpowszechniania się, ponieważ jest bezbolesne, pewne i tanie. Dziś już szczepimy w ten sposób przeciwko tyfusowi — w najbliższym czasie będziemy w ten sam sposób szczepić przeciwko cholerze i czerwonce (co nawet już dzisiaj próbują, obok dawnych podskórnych szczepień). Nawet przeciwko gruźlicy stosuje Calmette szczepienie przez przewód pokarmowy, o czem miałem już sposobność pisać zeszłym razem.

Nie trzeba chyba nadmieniać jakie znaczenie ma ten uproszczony sposób szczepienia dla ludzkości. Zwłaszcza u nas, gdzie po wsiach w miesiącach letnich dur brzuszny i czerwonka rokrocznie zabierają setki ofiar, szczepienie metodą Besredki odda nieprzeciętne usługi.

Cand. med. Ludwik Gross.

Odpowiedzi redakcji

ADOLFA: Nieszkodliwa i może być stosowana dla zwalczania łupieżu. CZYTELNIK X: Wszystkie Pańskie skargi świadczą o silnie rozwiniętej neurastenji. Radzimy Panu hydroterapję pod kierunkiem dobrego neurologa elektryzację, gimnastykę na świeżem powietrzu. Ponadto wstrzykiwania arszenikowe. MARYLA B.: 1) Zwilżać twarz alkoholem, zmieszanym do połowy z sokiem cytrynowym. 2) Tylko samych nóg. 3) Szminka jest dla każdej cery szkodliwa. 4) Nie powoduje ciemnienia skóry. STAŁY CZYTELNIK, N. TARG: 1) Powstają z nagromadzenia barwika w skórze. Wyleczenie dość trudne: zwilżać 1 proc. sublimatem z gliceryną (na receptę lekarza). 2) Kwaśne potrawy nie mają żadnego wpływu, tak samo piwo. Maść siarczano-salicylowa. 3) Pędzlować nogi wodnym roztworem formaliny (tylko na receptę). DESDEMONA 647: 1) Myć twarz gorącą wodą i mydłem neutralnem; w ciągu dnia 2 razy tzw. benzyną białą. Puder dla cery tłustej wskazany (Houbigant, Kaloderma). J. H. Nr. 1900: 1) Albo zepsute zęby albo niezdrowy żołądek są tego przyczyną. Trzeba leczyć jedno wzgl. drugie, a nadto płukać usta rano i po każdem jedzeniu wodą do ust i czyścić zęby. CZYTELNICZKA D. M.: 1) Bywa to czasami objawem ogólnej newicy. Czy Pani jest nerwowa. 2) Proszę nam donieść, czy mąż nie cierpi na nadmiar kwasu moczowego. SPORTSMAN: 1) Jeżeli to rzeczywiście następstwo opalenia przez słońce, to po kilku dniach unikania słońca samo ustąpi. 2) Zwilżać codziennie sokiem cytrynowym. 3) Patrz „Stały czytelnik, N. Targ" p. 3. — 4) Najlepiej kwasem trój-chloro octowym (ale przez lekarza). SAMBATJON: Maść z 10 proc. perhydrolem. TEAWON: Niech Panu lekarz zapisze do zażywania ekstrakt płynny chininy (Nanning) poza tem wtrzykiwania arszenikowe. Dużo pobytu na wolnem powietrzu; dłuższe spacery. LU: Bez zbadania odpowiedź niemożliwa Wyrzuty skórne mogą być najrozmaitszej natury. PRAGNĄCA SZCZĘŚCIA: Nie możemy Pani nic innego poradzić, jak tylko to, co poprzednim razem. „TIKWAH" A. G. H.: 1) Wcierać w skórę głowy codziennie spirytus salicylowy na noc maść siarczano-rezorcynowa. Wskazane naświetlania lampą kwarcową. 2) Nie łysina jest dziedziczna, tylko skłonność skóry do tzw. łojotoku. 3) Życie płciowe nic z tem niema wspólnego; to bajka. EM. BE: Myć twarz gorącą wodą i mydłem; w ciągu dnia 2 do 3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczór parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie dojrzałych. Na noc maść siarczana. 2) Myć włosy 2 razy w tygodniu z dodatkiem szczypty sody. 3) Houbigant, Kaloderma. JASNOWŁOSA LILI: 1) Patrz „Tikwah, A. G. H.". Rada której Pani udzielono, nic nie warta. 2) Trzeba unikać cieplych potraw, napojów i alkoholu. 3) Wymaga zbadania. CZŁOWIEK O SŁABEJ WOLI: Trzeba dużo wysiłku fizycznego, może sportu, tak by wieczorem kłaść się znużonym do łóżka. A następnie — uregulować życie płciowe; nic innego poradzić nie można, bo żadnej rady niema. ŁADNA HELA: Prawdopodobnie spowodowane zaburzeniami w wewnętrznem wydzielaniu. Sądzimy, że dobrzeby Pani zrobiło zażywanie „thelyganu". STRAPIONY BRAT: 1) Jeżeli tylko perjod nie jest obfitszy wzgl. nie trwa dłużej, niż dawniej, to leczenie zbyteczne. 2) Nie. CELUSKA: 1) Maść siarczana. 2) Patrz „Sambatjon". — 3) Wcierać spirytus salicylowy i naświetlać lampą kwarcową. Na przyciemnienie wpłynąć może tylko farba. 4) Można. N. S.: Stan na który Pan się skarży, nie jest niczem chorobliwem, ani niebezpiecznem, a zdarza się każdemu mężczyźnie, żyjącemu wstrzemięźliwie. Nie jest też samogwałtem, bo odbywa się nie świadomie, we śnie. Niech Pan zupełnie spokojnie zwierzy się swojemu lekarzowi. BEN TOW.: Smarować przez 3 dni szarą maścią, a czwartego dnia kąpiel gorąca i mydło. WRAŻLIWY: Oprócz tego co Pan robi, trzeba jeszcze często myć podłogę, ponieważ tam gnieżdżą się pchły. Gdyby i to nie pomogło, zwilżyć zlekka koszulę rano i wieczór w licznych miejscach 2 proc. roztworem karbolu; na drugi dzień już tylko raz. MANIA I HELA: 1) Naświetlać energicznie lampą kwarcową. 2) Czesać włosy bardzo rzadko tak, by ich mechanicznie nie uszkadzać; ponadto b. obficie namaszczać. Dobrze jest tak że skrócić włosy o 1—2 cm. PODKARPACKI CZYTELNIK ,N. Dz.': Jest to nerwowe; może wstrzykiwanie arszeniku przyniesie poprawę. CZYTELNICZKA Z PROWINCJI: 1) i 2) Nie. 3) Może Pani zupełnie spokojnie karmić dziecko. ZŁOTA SZOMERETH Z BRZESKA: Gimnastyka, gimnastyka i jeszcze raz gimnastyka. SJONISTKA Z D., Patrz „Em Be" p. 1. H. STAR.: Kwestję tę rozstrzygnąć może tylko lekarz przez dokonanie tzw. prowokacji, pozwalającej stwierdzić wzgl. wykluczyć obecność zarazków, powodujących wspomnianą chorobę. Tylko wtedy odpowiedź możliwa. WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA: 1) Można 2) Zdarza się.. 3) Na pytania tego rodzaju nie wolno nam odpowiadać. „HIGH-LIFE" 22-LATKA: 1) Prowadzi do rozstroju nerwowego. 2) I owszem, ale trzeba wprzód dociec, co jest przyczyną tych upławów, a to bez zbadania jest niemożliwe. Czy Pani nie jest anemiczną? BARDZO WDZIĘCZNA 17-LETNIA: 1) Obojętne mydło Pulsa. 2) Nie. UTLENIONA EF.: Trzeba albo obciąć włosy, albo ufarbować jasną część włosów na kolor odpowiadający dolnej części włosów. Innej rady niema. ERATO: 1) Kąpać nogę w słonej wodzie i masować. 2) Jeżeli to jest tzw. „gradówka" tzn. zgrubienie wyczuwane na wewnętrznej stronie powieki po dawnym jęczmieniu, to wskazane nacięcie przez okulistę. 3) Patrz „Em. Be" p. 1. SZLACHETNE ZDROWIE: 1) Patrz „Em. Be." p. 1. — 2) Nie znamy tego płynu, wobec czego nie możemy go polecać. Maść o której Pani wspomina, jest szkodliwa. 3) i 4) Odpowiedź możliwa tylko po zbadaniu.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Co słychać zagranicą?

VALENTINO NIE ŻYJE!

Świat kinowy okryła żałoba. Jak donosi depesza P. A. T. z Nowego Jorku, piękny artysta ekranu Rudolf Valentino, zmarł tam nocy ubiegłej. Wielbicielki jego emocjonującej gry a jeszcze bardziej urody, których jest nieprzeliczony legjon w całym świecie, poniosły bolesną stratę gdyż Valentino i tylko podobno on jeden, miał tajemnicę wywoływania u pań dreszczów, które przed nim tylko Don Juanowi i Casanowie torowały drogę do serc i uczuć niewieścich.

Niepodziewany zgon utalentowanego artysty jest tragiczny. Umarł bowiem na skutek zapalenia płuc w pełni sławy, majątku i sił żywotnych, miał dane od bogów wszystko, co mogło się składać na jedwabną egzystencję ale widać bojni bogowie zanadto go kochali i pozwoliwszy zaznać tylko wdzięków życia — zabrali, oszczędzając późniejszych goryczy. Umarł w 30-tym roku życia.

FASZYZM W SZWECJI.

W tych dniach powstała w Szwecji pierwsza faszystowska organizacja. Jest to maleńka grupka ludzi bez żadnego politycznego znaczenia która naj wyżej chyba posłuży jako źródło humoru dla zbliżającego się sezonu zimowego w Szwecji.

ODKRYCIE NOWYCH PÓL DJAMENTOWYCH.

Na farmie Lichtenburg w Transwalu odkryto nowe pola djamentowe. Wiadomość o tem ściągnęła przeszło 30,000 ludzi białych i 12,000 murzynów, którzy rzucili się na eksploatację tych nowych pól djamentowych. Wydobyto dotychczas djamenty wartości 27,000 f. szt.

TANIEC A PROCESJE.

Biskup Cremony wydał odezwę zabraniającą odbywania procesji w Cremonie. Powodem zakazu są nowoczesne tańce. Po procesjach na które zjeżdżają się tysiączne tłumy urządzali restauratorzy tańce. Biskup w Cremonie upatrywał w tem źródło niemoralności i obrazę boską.

ZARĘCZYNY KRÓLA BUŁGARSKIEGO

Król bułgarski Borys ma się zaręczyć z księżniczką Givanną córką włoskiego króla. Wuj włoskiego króla książę Aosta ma w tym celu odwiedzić Bułgarję.

—o§o—

DONIOSŁY WYNALAZEK. Znany fizyk Langevin wykładający w paryskim College de France, wynalazł aparat, umożliwiający, przy pomocy fal radjoelektrycznych momentalne określenie głębokości morza, odległości od skał podwodnych, gór lodowych etc. Wynalazek ten posiada doniosłe znaczenie w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi morskiej.

AEROPLAN NARZĘDZIEM PRACY NA ROLI. Poraz pierwszy dokonano próby zastosowania lotnictwa w uprawie roinej. Aeroplan polał kartoflisko specjalnym rozczynem, zapobiegającym tak zwanemu „rakowi ziemniaczanemu“. Lotnik w przeciągu 25-u minut wykonał pracę wymagającą w normalnych warunkach 2-ch dni czasu.

SŁOŃCE KURCZY SIĘ. Na odbywającym się obecnie angielskim kongresie naukowym w Oksford wygłosił znakomity astronom, sir Olivier Lodge, referat o zanikaniu materji, oraz energji słonecznej. Na zasadzie długoletnich ścisłych badań, oraz wyliczeń uczony angielski stwierdził, że słońce „traci na wadze“ 4 miljony tonn na sekundę, czyli 345.000 miljonów tonn dziennie. „Jasnem jest wobec tego“, zakończył swoją prelekcję sir Lodge, „że słońce skazanem jest ostatecznie na zupełną zagładę“. Na pocieszenie ludzkości dodał flegmatycznie znakomity astronom, że, o ile strata postępować będzie w tem samem tempie, katastrofa wydarzy się dopiero za... 3 miljony wieków. Nie należy grać na zniżkę akcji słonecznych gdyż na zyski trzebaby było zbyt długo czekać!

ZACHĘCAJĄCE PROSPEKTY. Turystyczne agencje amerykańskie wysyłają do swych klijentów prospekty, zachęcające ich do wyjazdu do Francji, do kraju niesłychanej taniości i obfitości. Oto tekst jednego z tych prospektów, ułożonego przez agencję turystyczną Millikan et Co. w N. Yorku: „Amerykanin, zwiedzający Paryż, może otrzymać za 1 dolara: cztery galony piwa, lub dwa galony wina, butelkę szampana, fotel w Komedji Francuskiej, obiad w pierwszorzędnej restauracji na 2 osoby przejażdżkę w taxisie (30 kilometrów), elegancki kapelusz słomkowy. Za tę samą sumę może również kupić dwa funty mięsa, trzydzieści funtów chleba, 60 funtów kartofli. Za tegoż dolara może przejechać pociągiem 80 kilom. w pierwszej klasie“.

ODBUDOWA PARTHENONU. Rząd Ateński wyznaczył specjalną komisję archeologiczno- architektoniczną, która kierować będzie pracami nad odbudową Parthenonu. Środki materjalne na ten cel pochodzą z prywatnych źródeł amerykańskich.

Muzeum spirytystyczne w Londynie

W starym pałacu przy ulicy Wiktorji w Londynie znajduje się najciekawsze muzeum na świecie. Jest to muzeum spirytystyczne, które jest dziełem znanego pisarza i spirytysty Conana Doyle'a.

Stary obraz, dzieło nieznanego malarza przedstawia urodziny spirytyzmu. Poraz pierwszy — mianowicie 31 marca 1848 roku — siostry Fox pochodzące z Hydeville wystąpiły jako medja i pośredniczyły między światem duchów a naszym światem. Szukano od tego czasu kontaktu między duchami a ludźmi i uciekano się do najrozmaitszych środków. Przez pewien czas bardzo modne były wirujące stoliki, ale wkrótce wyszły z mody, gdyż spirytyzm w ciągu swego rozwoju uległ rozmaitym ewolucjom. Dowodem tej ewolucji są fotografie duchow w wielkiej ilości rozwieszone na ścianach. Jedna z tych fotografji przedstawia Conana Doyle'a za nim zamgloną postać, w której niejasnych konturach rozeznał Doyle swego syna, który padł podczas wielkiej wojny światowej.

W szklannej witrynie znajdują się gipsowe odciski rąk i palców duchów, które podczas seansu się zmaterjalizowały. Jak wiadomo taka materjalizacja nie jest stałą, tylko po kilku minutach się rozpływa. Jest jednak rzeczą możliwą uzyskać odciski tych zjaw w parafinie. Owe ręce z „ektoplazmy“, które oglądamy w witrynie pochodzą ze seansów ze słynnym polskim medjum Stanisławą Tomiską. Zbiór tych odcisków niczem nie ustępuje zbiorowi paryskiego badacza Geleya, który zginął tragiczną śmiercią.

Prócz tego zawiera muzeum rozmaite przedmioty jak monety, kule metalowe ciekawe wazy, Wszystkie te przedmioty pochodzą od duchów, które w mistycznie i tajemniczy sposób rzuciły je na stół podczas seansów. Najciekawszą jednak jest zbiór autografów. Jak wiadomo spirytyści utrzymują, że są pewne medja, które pod dyktatem duchów piszą z nadzwyczajną szybkością, często w językach, których na jawie zupełnie nie znają. Manuskrypty muzeum pochodzą z takiego automatycznego pisania. Na szczególną uwagę zasługują listy do Conana Doyle'a. Znajdujemy tam listy Byrona, Oscara Wildego i wielu innych przedstawicieli angielskiej literatury. Charakter pisma tych listów ma przypominać zupełnie charakter pisma wszystkich tych osobistości, które uznały za stosowne z tamtego świata przesłać pozdrowienia Conanowi Doyle'mu.

Żydowskie półkolonje letnie w Krakowie

Nowoczesna pedagogika wiele zdziałała w kierunku należytego wychowania młodego pokolenia, mimo to jednak kwestja racjonalnego uregulowania czasu pracy dziecka pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Jeśli weźmiemy pod uwagę 6-cio godzinne lekcje szkolne, popołudniowe przygotowanie się dziecka do szkoły i inne częstokroć uciążliwe uboczne zajęcia, dojdziemy do przekonania, że dziecko znacznie więcej czasu poświęca pracy, niż dorosły człowiek. Ekwiwalentem tej uciążliwej pracy dziecka w ciągu roku szkolnego są ferje szkolne. Niestety znaczna ilość dzieci. rekrutująca się przeważnie ze sfer ubogich, spędza ferje szkolne w strasznych warunkach, albowiem mieszkania tychże nie odpowiadają najprostszym wymogom hygjeny, a ponieważ rodzice dzieci, zajęci żmudną pracą codzienną są częstokroć zmuszeni zostawić je bez opieki, to siłą faktu dzieci te spędzają swe ferje w ciasnych ulicach miasta. Ulica i jej towarzyszące ujemne czynniki nie tylko nie przynoszą dzieciom żadnej korzyści, lecz przyczyniają się do ich demoralizacji, co niweczy całoroczną pracę szkolną. Powyższe okoliczności skłoniły Dyrekcję Stow. Opieki nad Sierotami Żyd. m. Krakowa do urządzenia Półkolonji letnich nie tylko dla wszystkich sierot lecz także dla dzieci ubogich rodziców. Myśl tę poparła gorąco prezesowa Wydziału Stow. Opieki nad sierotami Żyd. m. Krakowa pani R. Rokowa, a skoro za jej wpływem władze przyrzekły skromne subwencje na powyższy cel, wówczas Dyrekcja ogłosiła wpisy na Półkolonje. O konieczności urządzenia tego rodzaju Półkolonji świadczy fakt zgłoszenia się 460 dzieci, pragnących korzystać z tychże. Dzieci te przedstawiały w dniu zgłoszenia swym zewnętrznym wyglądem i zachowaniem się rozpaczliwy widok, a badanie lekarskie, któremu wszystkie dzieci poddano, wykazało że niektóre z nich trzeba było oddać pod stałą opiekę lekarską. Półkolonja letnia była czynna od 6 lipca do 20 sierpnia br. na Krzemionkach. Koloniści gromadzili się codziennie o godz. 1.30 przed zakładem Wych. Sierót Żyd., skąd pod opieką fachową wychowawców wyruszali na Krzemionki, gdzie pozostawali do godz. 7 wieczorem. W każdą niedzielę korzystały dzieci z kąpieli w tut. łaźni ludowej. W dniach deszczowych pozostawały one również pod tą samą opieką w budynku szkoły XXIII. im. Kraszewskiego. Otrzymywały one codziennie podwieczorek, składający się z mleka i z chleba z masłem.

Charakter Półkolonji był wychowawczo-leczniczy, a rezultaty tejże okazały się pod każdym względem dodatnie. Dzieci nietylko o wiele lepiej wyglądają, ale swym zewnętrznym wyglądem zmieniły się znacznie na korzyść, a co najważniejsze, ochroniono je od złych wpływów ulicy. Celem zabezpieczenia racjonalnego funkcjonowania tego rodzaju Półkolonji, z których mogłyby dzieci korzystać nietylko podczas głównych feryj, lecz także w dniach wolnych od nauki w ciągu roku szkolnego, jest konieczne uzyskanie na ten cel 2-morgowego pola na którem należałoby, wystawić odpowiednie zabudowania, gdzieby się dzieci mogły w razie deszczu schronić. Tam spędzą one pod należytą opieką wychowawców czas korzystnie, co wyjdzie na korzyść nietylko opiekunom dziecka i szkole, ale w pierwszym rzędzie przyczyni się w wysokim stopniu do racjonalnego rozwoju fizycznego i umysłowego dziecka.

Żywię nadzieję, że w naszem mieście znajdzie się cały zastęp godnych obywateli którzy się tą sprawą zainteresują i przyczynią się do realizacji tej myśli.

Wszystkich PT. obywateli gotowych do współpracy proszę uprzejmie o łaskawe uwiadomienie mnie. Kraków, dnia 22. sierpnia 1926 r.

Dyr. S. Spierer.

Wesoły kącik

W PRZERAŻENIU.

Pan profesor Logarytmicki, ojciec pięciu urwisów pracuje przy biurku. Nagle odzywa się dzwonek

— Hallo!

Hallo! - Tu klinika! Urodziły się bliźnięta. Wszystko pomyślnie.

— Tak? Ojej! Ale, ale! Proszę Pani! Hallo! Czy, pani przypadkiem nie chciała telefonować pod inny numer?

WSKAZÓWKI DLA LEKARZY.

Dla lekarza — internisty nie powinna być jedyną kwalifikacja okoliczność, że nie — umie operować.

* * *

Najłatwiej stracisz pacjenta, jeśli się z nim wdasz w intymne stosunki.

* * *

Chory nigdy nie jest nieuleczalny, tylko chorobą.

* * *

Honorarjum jest potrzebne nietylko dlatego że lekarz musi żyć, ale też i z tego powodu, ponieważ lekarz musi mieć przeświadczenie, że jego praca jest coś warta.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 34	Sierpień 25 Środa 15 Elul	Zachód słońca 18 m. 40

Nowy podatek od lokali

(n) Podatek od lokali, wymierzany według dotychczasowych przepisów, płatny był w lipcu br. Ponieważ zaś według nowej ustawy podatek ten płatny ma być w sierpniu, zarządziło Min. Skarbu, aby w r. b. podatek ten pobierano aż do 14 września bez kar za zwłokę, i to w wysokości obliczonej według dotychczasowych przepisów.

Ze względu na to, że według nowej ustawy stopa podatku wynosi tylko 8 procent, a dotychczasowa stopa była wyższa, obliczona będzie nadwyżka za dwa miesiące tj. sierpień i wrzesień i nadwyżka ta będzie potrącona od raty podatku za IV kwartał b. r., ustalonej według stopy 8 procent, a na pozostałą do zapłaty resztę podatku doręczony będzie płatnikom najpóźniej do dnia 15 X. nakaz płatniczy z tem, że podatek mabyć zapłacony do końca listopada br.

——o§o——

— ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA ROLLEGO I WYBÓR DWÓCH WICEPREZYDENTÓW. Jak się dowiadujemy we czwartek, dnia 2 września br. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem prezydent Rolle złoży na ręce wojewody Darowskiego przysięgę na wierność państwu i przestrzeganie ustaw. Po ślubowaniu nowy prezydent wygłosi mowę programową odnośnie do gospodarki gminy m. Krakowa.

Dnia 11 września Rada miejska dokona wyboru dwóch wiceprezydentów miasta, a to jednego w miejsce prezydenta Rollego, a drugiego na miejsce, opróżnione przed trzema laty przez rezygnację posła Dra Bobrowskiego. W ten sposób liczba wiceprezydentów miasta skompletowana zostanie zgodnie z przepisami statutu gminnego do czterech.

Jak słychać, wiceprezydentami mają zostać wybrani: poseł Dr Bobrowski (PPS) i senator Adelman (Ch. D.).

— ZNANY DZIAŁACZ INŻ. SALOMON KAPŁANSKI, bawiący obecnie w Polsce, przybywa — jak już donosiliśmy do Krakowa i wygłosi w niedzielę, dnia 29 bm. w sali teatru żydowskiego, Bocheńska 7 odczyt n. t.: Obecna sytuacja w Palestynie. Referent omówi położenie obecne w Palestynie, kryzys i jego podłoże, zagadnienia kooperatywnej a prywatnej kolonizacji.

Osoba prelegenta, który zajmuje od szeregu lat wybitne stanowisko w życiu żydowskiem będąc kierownikiem departamentu kolonizacyjnego w Jerozolimie, jakoteż temat, wzbudzą zapewne powszechne zainteresowanie.

— SPRAWA ROZBUDOWY TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO. Poseł polski w Szwajcarji zwrócił się w tych dniach do Izby handlowej w Krakowie z zawiadomieniem, że kilka szwajcarskich instytucyj finansowych zainteresowało się sprawą rozgałęzienia sieci tramwajowej w naszem mieście i gotowe są one finansować rozbudowę tramwaju krakowskiego. Oferty w tym kierunku złożyło już w poselstwie polskiem w Szwajcarji poważne przedsiębiorstwo finansowe w Genewie. Wobec tego poseł polski prosi Izbę handlową w Krakowie, by porozumiała się z prezydjum miasta i nadesłała poselstwu szczegółowe plany rozbudowy tramwaju krakowskiego, oraz przypuszczalny kosztorys robót.

— DODATKOWE WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH w m. Krakowie odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia 1926.

— ZGŁOSZENIE OFICERÓW REZERWY I POSPOLITEGO RUSZENIA. Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wzywa D. O. K. wszystkich tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, formalnie przyjętych do wojska polskiego, którzy dotychczas nie zameldowali w urzędzie gminnym (magistracie) lub we właściwym urzędzie meldunkowym swego zamieszkania, względnie zmiany miejsca zamieszkania oraz wszystkich powyższych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy w roku 1926 nie otrzymali kart przydziału mobilizacyjnego, ażeby zgłosili swoje dokładne adresy osobiście lub pisemnie najpóźniej do dnia 15 września br. w urzędzie gminnym (magistracie) lub urzędzie meldunkowym. Nadto wzywa się wszystkich wyżej wymienionych oficerów rez. i pospol. ruszenia, ażeby bezzwłocznie zawiadomili bezpośrednio dowódców swoich formacyj macierzystych o swoim adresie, a jeżeli nie mają swojej przynależności ewidencyjnej, azeby zawiadomili o swoim adresie PKU na terenie której zamieszkują. Winni ulegną karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.

— KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH. Jak wiadomo, dnia 13 września br. rozpoczyna się w krakowskim sądzie okręgowym karnym IV-ta tegoroczna kadencja sądów przysięgłych, podczas której odbędzie się kilka ciekawych rozpraw kryminalnych i prasowych. Pierwsza rozpawa wyznaczona została na 3 dni, i toczyć się będzie przeciw Stanisławowi Morszowskiemu i spólnikom o zbrodnię morderstwa druga również o morderstwo przeciw Juljanowi Mytnikowi, trzecia o zbrodnię rabunku przeciw Janowi Łubie, czwarta o zabójstwo przeciw Franciszkowi Stryszowskiemu. Ponadto odpowiadać będzie Kazimierz Lis za zbrodnię rabunku. Wreszcie rozpisanych jest 5 rozpraw prasowych o obrazę czci. oraz jedna rozprawa o obrazę religji mojżeszowej (oskarżonym jest redaktor odpowiedzialny „Hasła Narodowego" Kozicki).

— PODRZUTEK. Dnia 23 bm. znaleziono w bramie domu przy ulicy Garncarskiej l. 14 podrzucone dziecko płci żeńskiej około 2 tygodnie liczące, ubrane w białą koszulkę, różową czapeczkę, zawinięte w poduszkę w poszewce z białego koloru w niebieskie paski. Niemowlę oddano do żłóbka miejskiego przy ul. Podzamcze.

— KRADZIEŻ BLACHY. Litman Bornstein zam. przy ul. Rabina Meiselsa 9, zgłosił, że w ciągu ubiegłego tygodnia skradziono mu z dachu domu blachę cynkową wartości 150 zł.

— Z KIESZENI. Antonina Prażnowska zam. przy ul. Mikołajskiej doniosła, że 23 bm. skradziono jej przy okienku na Gł. Poczcie z kieszeni sweatera 50 zł.

— PRZEZ OKNO. Antonina Polak, właścicielka kiosku tytoniowego, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 14. zgłosiła, że dnia 22 bm. dostali się nieznani sprawcy przez niezamknięte okno kuchni do jej mieszkania i skradli 3 sztuki płótna białego, 500 papierosów egipskich i 50 cygar itp. ogólnej wartości 250 zł.

——o§o——

„PRZEDSWIT—HASZACHAR" (Stradom 15 of.) Dziś we środę 25 bm. odbędzie się plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne oraz Cofim.

Początek o godz. 7 wieczór

Błp. **JÓZEF EBERSOHN**

współwłaściciel Krajowej Fabryki Konfekcji

zmarł, dnia 23 sierpnia 1926 po długich a ciężkich cierpieniach w 45 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę, dnia 25 sierpnia 1926 r. o godz. 2 popoł. z domu przedpogrzebowego wprost na cmentarz izraelicki, o czem zawiadamia

Dyrekcja Krajowej Fabryki Konfekcji w Krakowie.

Ze sportu

TURNIEJ B. KLASOWYCH DRUŻYN urządza R. K. S. Legja w dniach 28 i 29 sierpnia na swojem boisku, o proporzec Legji i nagrody honorowe K. Z. O. P. N. Do turnieju zgłosiły się dotychczas następujące drużyny: Błękitni, Garbarnia Krowodrza, Krakowianka, Sparta, Unia i Zwierzyniecki. Zgłoszenia przedłużone do środy dn. 25 sierpnia. Zebranie kierowników sekcji odbędzie się dn. 25 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu, Dunajewskiego 5. III. p., gdzie odbędzie się losowanie rozgrywek.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tj. we środę 25 bm. po raz ostatni komiczna i pełna zabawnych sytuacji operetka Rolla „Lady Chic" w świetnej obsadzie z Kazimierą Niewiarowską w roli tytułowej. We czwartek po raz ostatni, ciesząca się ogromnem powodzeniem wystawowa operetka Falla „Madame Pompadur", która na trzech przedstawieniach wypełniła salę publicznością po brzegi.

— ADA SARI W KRAKOWIE. Kraków usłyszy tę największą dzisiaj śpiewaczkę koloraturową w jej niezrównanych kreacjach jako Violettę, we czwartek 26 bm. i Lakme w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze.

— „TEATR POPULARNY" PRZY UL. RAJSKIEJ rozpoczyna sezon w piątek dnia 27 bm. znakomitym polskim wodewilem Szoberta z muzyką Sonnefelda „Podróż po Warszawie". Próby w pełnym toku pod reżyserją A. Piekarskiego. Główne role kreują p. Saraczyńska, Wąsowiczówna, Chalmirska, Biliżanka, Nowakowska, Szczepańska, Kosińska Zbucki, Kaczorowski, M. Senowski, Jaglarz itd. Nowozorganizowany balet z p. Rellówną na czele. Orkiestra Związku Muzyków dyryguje prof. Jurkiewicz. Teatr odnowiony. Teatr odnowiony. Przedstawienia rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8 wiecz. Do każdego biletu dołączone będą kupony na garderobę i programy. Wcześniejsza sprzedaż biletów w handlu p. Rudnickiego a w dzień przedstawienia od 6-tej w kasie teatru.

——o§o——

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sroda: Lady Chic.
Czwartek: „Madame Pompadour".
Piątek: „Królowa Fal".

TEATR POPULARNY „NOWOSCI".
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: „Podróż po Warszawie" (premjera).
Sobota: „Podróż po Warszawie",

——o-o——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOSCI: „Kobieta nad przepaścią", oraz komedja.
WARSZAWA: „Kto jest ojcem" (W imieniu cara)
UCIECHA: „Cztery sekundy życia" dramat.
..UKA: „Paryska zabawka", dramat.
PROMIEN: „Biała siostra". dramat.
REDUTA: „Messalina" 2 serje. 12 aktów.
WANDA: „Czerwone serce". dramat, ponadto farsa.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Czy rząd p. Bartla zniesie numerus clausus?

Min. oświaty Sujkowski nie powziął jeszcze decyzji. — Interwencja Koła Żydowskiego.

Problem „numerus clausus", którego rząd p. Bartla nie chce, czy też nie ma odwagi znieść, wywołuje coraz większe zainteresowanie w kołach żydowskich, zwłaszcza z powodu bliskiego już początku roku szkolnego na Wszechnicach polskich. Jak słychać, przyrzekł premjer Bartel w czasie konferencji z prezydjum Koła żydowskiego jeszcze przed dwoma miesiącami znieść „numerus clausus". Premjer Bartel oświadczył jednakowoż, że należy zaczekać z definitywnem załatwieniem tej sprawy do czasu nominacji ministra oświaty. Kiedy tylko p. Sujkowski został mianowany ministrem oświaty konferowało prezydjum Koła z nim kilkakrotnie w tej sprawie. Mimo zapewnień premjera Bartla nie śpieszył się p. Sujkowski ze zniesieniem „numerus clausus". Zawsze znajdował szereg wymówek, z których widać było jasno że nie pójdzie na rękę żądaniom Żydów.

Jak się dowiadujemy, sprawa „numerus clausus" była rozpatrywana łącznie z innemi postulatami żydowskiemi przed kilku dniami na posiedzeniu Rady Ministrów. Nad sprawą tą dyskutowano bardzo obszernie. W dyskusji zabrał również głos marszałek Piłsudski. Z powodu podzielonych zdań w tej kwestji. sprawy nie załatwiono. Poseł Hausner z Koła żydowskiego konferował niedawno znowu z premjerem Bartlem, celem przypomnienia mu żądań żydowskich w sprawie numerus clausus. Nie otrzymał jednakowoż od premjera definitywnej odpowiedzi.

Charakterystycznem jest, że przed wyjazdem na wypoczynek polecił minister Sujkowski zbierać „materjały" dotyczące liczby słuchaczy żydowskich na uniwersytetach polskich. Do czego „materjały" te są potrzebne, niewiadomo. W całej sprawie, dotyczącej numerus clausus chodzi o to, by rząd zniósł antyżydowski okólnik Głąbińskiego, który wbrew wyraźnym postanowieniom konstytucji nadawał senatom uniwersyteckim prawo wprowadzania numerus clausus w stosunku do studentów żydowskich.

P. Michalski, dyrektor departamentu szkolnictwa wyższego w ministerstwie oświaty jest przeciwnikiem postulatów żydowskich. Jak słychać mają posłowie żydowscy w najbliższych dniach znowu interwenjować w tej sprawie.

Z giełdy

Giełda krakowska z 24 bm. (W nawiasie kursy z 23 bm.) Akcje: P. Bank Przem. 0.26—0.30 (0.23—0.24), Tohan 0.27 (0.26), Zieleniewski 15—15.75 (13.80—14), Trzebinia 0.37 (0.35) Parowozy 0.41—0.43 (0.40), Górka 21—21.50 (18,50—18.75). Chodorów 94.50 (94), Chybie 6.25—6.50 (6—6.15). Piasecki 1.90 (1.90—1.95).

Tendencja nadal zwyżkowa w związku z przerzuceniem się zawodowej pekulacji z rynku walutowego na rynek akcyjny. Jak dotychczas jednak, szersze sfery publiczności nie zainteresowały się jeszcze akcjami. tak iż trwałość ruchu zwyżkowego jest dość wątpliwa.

Waluty zniżkowe; dolar nieoficjalnie 9.01 bankowo 9.05—9.06, urzędowo 8.97 (czeki 9).

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 24 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 45·00—46·00, pszenica targowa 72/73 43·00—44·00. żyto dworskie kraj. 68/69 34·50—35·00, żyto targowe 63/65 28·00—30·00, jęczmień na krupy 28·00—29·00, jęczmień na paszę 00·00—00·00, kukurudza krajowa 27·00—28·00, kukurudza Cinquantino 00·00—00·00, siano słodkie nowe 9·50—10·00, siano średnie 7·00—7·50, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 10·00—12·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 86·00—87·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 83·50—84·50 mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 63·00—64·00. mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 79·00—81·00. mąka pszenna z młyn. kong. gryskowa 83·00—84·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00. mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 55·00—56·50, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 57·00—58·00, otręby żytnie 19·00—19·50, otręby pszenne 19·00 19·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00—53·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 52·00—5[illegible]·00. kasza jaglana krajowa 00·00—00·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 75·00—76·00, kasza tatar. łamana [illegible]3·00—[illegible]4·00, kasza tarnopolska 75·00—76·00, ryż cały Burma II. 92·00—94·00.

Tendencja ogólna: Silna, dowozy silne, podaż niedostateczna.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 23 b. m. (PAT) Żyto 30·00—31·00— Pszenica 41·00—44·00, — Jęczmień 26·00—28·00, — Jęczmień wyborowy 30·00—34·00, — Owies 24·00—25·00, — Mąka żytnia 70% 00.00 —·—, — Mąka żytnia 65% —·— —50·50, — Mąka pszenna 65% 66·00, 68·00, — Otręby żytnie 20·00—21·00, — Otręby pszenne 21·75.

Giełda lwowska

Lwów. 24. 8. PAT. Akcje: Bank przem. 0.26, 0.26 i pół. 0.27, Chodorów 95, Chybie 6.50, 6.45, 6.35, 6.40, 6.45 Cegielski 18, 19; 18 i pół, Gazolina 2.50, 2.45, 2.55, Parowozy 0.40, Siersza Górnicza 3.90, Tespy 17.25, 17.40, 17.35. 17.50.

Giełda zbożowa: pszenica nowa dworska 43.25, pszenica nowa chłopska 41.25 żyto nowe 30.25. owies nowy 24.

Giełda warszawska

Warszawa 24 bm. (PAT. **Giełda waluty.**

Dolary 8·99, sprz. 9·01, kup. 8·97.
Belgja 24·58, 24·58, 24·46.
Londyn 44·—, sprz. 43·90, kup. 43·80.
N. Jork 9·02, sprz. 9·04, kup. 9·—.
Paryż 25·63 sprz. 25·63, kup. 25·51.
Praga 26·78 sprz. 26·85 kup. 26·71.
Szwajcarja 174·60, sprz. 175·04. kup. 174·16,
Włochy 29·43, 29·43, 29·34.
Wiedeń 128·—, sprz. 128·32. kup. 127·68.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 156—160, pożyczka dolarowa 76—75—76, pożyczka kolejowa 147—148.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna 53.50—51.50. Tendencja dla walut słaba.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·25 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·25, Puls 4·— Wild —· Cegielski 18·50, Parowozy 0·42 Zawiercie 15·18 Żegluga 0·22 Polska nafta 0·57, Siła i Światło —·30 Chmielów —— Starachowice 2·12, Pocisk 1·20 Zieleniewski 15·30 Żyrardów 15·50 Chodorów 94·50

Zwyżka kursu akcyj w Warszawie trwa

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 24. 8. (Sin). Papiery akcyjne na dzisiejszej giełdzie wykazywały dalszą wybitną tendencję zwyżkową. Zwyżka niektórych akcyj dochodziła 40 procent.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 24 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28330, Belgrad 1245, Berlin 16825 Bruksela 1929, Budapeszt 9898, Bukareszt 339, Chrystania —·—, Kopenhaga 187·0, Londyn 3432, Madryt 10[illegible]·30. Medjolan 2[illegible]9, Nowy Jork 70655. Paryż 20—, Praga 2092. Sofja 5·11, Sztokholm 188·5, Warszawa 78·85 — 79·35, Zurych 136·40 dolary 704·—, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16795, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1251 norweskie ·—, polskie 78·40—79·40 rumuńskie 3·80, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·20 hiszpańskie —·— czeskie 20·90 węgierskie 99·—, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 109·, Silesja —·—, Fanto 144. Gal. karpaty [illegible]8 00, Galicja 1000, Siersza ·, Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 24. 8. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 14.65, Londyn 25.151, Nowy Jork 5.178, Belgja 14.05, Włochy 16.75, Hiszpanja 79.80, Holandja 207.60, Berlin 123.30, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60 Oslo 113.57, Kopenhaga 137.60, Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 57.50, Budapezt 0.723, Białogród 9.125. Ateny 6.00. Konstantynopol 2.85 Bukareszt 2.475, Helsingfors 13.05 Buenos Aires 209.25. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn. 24. 8. PAT. Nowy Jork 4.85 19/32. Holandja 12.115, Francja 172.62, Belgja 179.62, Włochy 149.62, Niemcy 20.395, Szwajcarja 25.15, Hiszpanja 31.58 Danja 18,285, Szwecja 18.145, Norwegja 22.15 Helsingfors 192.87, Praga 163.87.

Giełda paryska

Paryż. 24. 8. PAT. Londyn 172.00, Nowy Jork 35.42, Belgja 96.00, Hiszpanja 545.00, Włochy 114.25, Szwajcarja 684.00. Danja 941.00. Holandja 1419.00, Norwegja 776.00 Szwecja 948.00. Rumunja 16.70.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 24. 8. Warszawa 10.95, Londyn 485 i 21/32, Paryż 283, Wiedeń 14.12 Praga 296 1/4, Włochy 323 1/4. Belgja 273. Budapeszt 14.12. Szwajcarja 19.32. Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 40.09, Oslo 21.92. Kopenhaga 26.57, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15.41, Bukareszt 46, Berlin 23.81 Belgrad 177.

Z sali sądowej.

ZABÓJSTWO.

Wczoraj w sądzie okręg. karnym w Krakowie stanęli Paweł Kiszka (lat 62), Regina Kiszkowa (lat 57), Józef Kiszka (lat 23) i Marja Cyganowa (lat 27). Akt oskarżenia zarzuca wymienionym że rzucili się z kopaczkami na Stanisława Panka, wskutek czego Panek poniósł śmierć. Zajście wszczęło się na tle zatargu, jaki panował między rodziną Kiszków, a rodziną Panka o przechód miedzą. Po przeprowadzeniu rozprawy Trybunał wydał wyrok, skazujący Pawła Kiszkę, Reginę Kiszkową i Józefa Kiszkę za zbrodnię zabójstwa w bijatyce na półtora roku więzienia, zaś Cyganową uwolnił od winy i kary.

Przewodniczył s. s. o. Waga wotowali s. s. o. E. Kaczmarski i s. s. o. Lizak, oskarżał prok. Staweski, bronił adw. Dr. Lewartowski.

Kronika telegraficzna

— „Daily Mail" donosi z Moskwy przez Rygę, że Stalin postanowił odwołać Zinowiewa ze stanowiska przewodniczącego trzeciej międzynarodówki.

— Silny huragan wyrządził szkody na jeziorach Eri i Ontario. Utonęło 8 osób. W Nowej Szkocji huragan spowodował śmierć około 50 osób.

— Silna wichura porwała balon powietrzny z trzema osobami, który dopiero pod Landsbergiem uwikłał się w konarach drzew. Znajdujący się w balonie odnieśli ciężkie rany. Przewieziono ich do szpitala.

— Bijąc swój własny rekord wysokości, lotnik Callizo wzbił się w górę na 12.120 metrów.

— Piraci chińscy zatrzymali w pobliżu Maczao statek chiński i uwięzili około 100 Chińczyków. domagając się wykupu za ich uwolnienie.

— Były rosyjski konsul generalny w Gdańsku z czasów rosyjskich Ostrowski otrzymał od władz gdańskich polecenie opuszczenia gmachu konsulatu który zajmował dotychczas. W gmachu tym w najbliższej przyszłości umieszczony będzie konsulat sowiecki.

— W muzeum medjolańskim skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek wartościową szablę napoleońską.

— Policja londyńska aresztowała fałszerza monet, który miał swój warsztat we wschodniej części Londynu. Fałszerz fabrykował banknoty jednofuntowe.

Rozpoczęcie roku szkolnego przesunięte na 15 września

Z powodu epidemji szkarlatyny.

Warszawa, 24 8. PAT. Z powodu panującej epidemji szkarlatyny minister oświaty zarządził na wniosek ministra spraw wewnętrznych odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych na obszarze całego państwa do 15 września.

Odprawa inspektorów armji i ćwiczenie oficerów sztabu gen.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 8. (Sin). W poniedziałek rano rozpoczęła się w gmachu szkoły podchorążych pierwsza odprawa generalnego inspektoratu. Zgromadzili się na niej wszyscy mianowani dotychczas inspektorowie armji, oraz przydzieleni do Inspektoratu generałowie brygady. Odprawa przeciągnęła się bardzo długo i została przerwana wieczorem, wobec spóźnionej pory. Jak słychać ma wziąć w odprawie udział biskup polowy W. P. ks. Gall.

Do generalnego inspektoratu armji zostało już przydzielonych 12 inspektorów (generałów broni i dywizyj), oraz generałów brygady. Dziś ma nastąpić przydział 13-go z kolei generała. 14-tym zaś ma być gen. dyw. Sosnkowski, który obecnie jest na kuracji po odniesionej w maju ranie.

* * *

Warszawa. 24 8 Sin. Dziś o godzinie 11 przedpołudniem podjęty został w szkole podchorących dalszy ciąg odprawy inspektorów armji. Równocześnie rozpoczęły się gry wojenne przy udziale kilkudziesięciu oficerów sztabu generalnego.

Francja zaciąga w Szwajcarji pożyczkę

w kwocie 60 miljardów franków szwajc.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 8. (K) W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie upoważniające prezydenta ministrów i ministra skarbu do zawarcia umowy przez Bank Francuski z Bankiem Kredytowym Szwajcarskim o pożyczkę w kwocie nominalnej 60 miljardów franków szwajcarskich. Wedle warunków umowy pożyczka ta jest 7-procentowa, a ma być spłacona najdalej w ciągu 25 lat, tj. do 1 październik 1951. Cała prasa dzisiejsza uważa dojście do skutku tej umowy za wielki sukces Poincarego.

Sto tysięcy funtów szterlingów na elektryfikację Palestyny

Nowa hojna ofiara miljonera londyńskiego Barona.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 24 8. (M) Londyński przedstawiciel Żal otrzymał oficjalne zawiadomienie, że znany miljoner londyński Bernard Baron nabył akcje Palestine Electrification Company za kwotę 100 tysięcy funtów szterlingów. Ta poważna kwota umożliwi towarzystwu inż. Rutenberga przyspieszenie tempa prac około elektryfikacji Erec Israel. —

Jak wiadomo p. Baron ofiarował niedawno kwotę 10 tysięcy funtów szterlingów na Keren Hajessod.

Obrońca Schwarzbarta zbiera na Ukrainie materjały

w sprawie pogromów

Moskwa. 24. 8. ŻAT. Przybył tu z Paryża adwokat Torres, obrońca zabójcy Petlury Schwarzbarda, w towarzystwie znanego literata francuskiego Lecache. Obaj wybierają się w dalszą podróż do Charkowa, gdzie zamierzają utworzyć specjalne biuro dla zbierania materjałów w sprawie pogromów ukraińskich. Materjały te będą następnie przesłane do Paryża i wykorzystane podczas procesu Schwarzbarta. Torres i Lechache zwiedzą również miasta i miasteczka ukraińskie, które były widownią rzezi urządzanych przez bandy Petlury.

Wyrok w sprawie węgierskich fałszerzy zatwierdzony

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 24 8. (D) Z Budapesztu donoszą że sąd apelacyjny potwierdził w zupełności wyrok poprzedni w procesie ks. Windischgraetza, z wyjątkiem Göry i Raba. Göremu zredukowano karę z 2 lat na półtora roku, Rabie z półtora na 1 rok.

Budapeszt, 24 8. PAT. Z Bukaresztu donoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od praskiej dyrekji policji list gończy, wysłany za głównym fałszerzem banknotów czeskich Juljuszem Meszarosem.

—oSo—

Ciągnienie loterji klasowej

Dziesiąty dzień.

Warszawa. 23. 8. Sin. W dziesiątym dniu ciągnienia padły główne wygrane na następujące numery 51342, po 2 tysiące 27300, 33233, 39468, 47705, po 1 tysiącu 1635, 11554, 19363 i 14381.

—oSo—

Na tropie sprawców zamachu na pociąg w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 23. 8. (D) Wedle doniesień z Berlina, tamtejsze organa śledcze są na tropie sprawców zamachu na pociąg pod Hannowerem.

—oSo—

Rozruchy w Szanghaju

Szanghaj. 24. 8. PAT. W tutejszych zakładach tkackich strajk rozszerza się. Chińczycy zaatakowali tu wielu Europejczyków i Japończyków. W Tuhun, prowincji Szanghaju gdzie bolszewicy prowadzili energiczną agitację, ogłoszono stan wojenny.

—oSo—

OSTATNIE WIADOMOSCI

Warszawa, 24. 8. (AW) Dzisiejszy „Głos Prawdy" zamieszcza depeszę ze Lwowa, w której zanotowano pogłoskę o bliskim zgłoszeniu prez gen. Sikorskiego prośby o dymisję. Jednocześnie to samo pismo w formie pogłoski donosi o możności dymisji wojewody Bilskiego ze swego stanowiska. Informacje te należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Wiedeń, 24. 8. (D) Konauriotis zgodził się definitywnie na objęcie stanowiska prezydenta republiki aż do nowych wyborów.

Giełda ateńska zareagowała na przewrót znaczną zniżką walut zagranicznych. Funt angielski w ciągu dnia dzisiejszego spadł o 17 punktów i wykazuje dalszą tendencję zniżkową.

Wiedeń. 24. 8. (D) Wedle doniesienia biura Reutera z Aten, przed szpitalem w porcie Pireus, gdzie przytrzymany jest Pangalos, gromadziły się tłumy ludności Aten, demonstrując przeciw b. dyktatorowi Pod silną osłoną policji musiano Pangalosa przewieść na wyspę Eginę, celem uchronienia go przed wzburzonym tłumem.

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Bystra: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ M. Lauf (Pensjonat)
Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
„ Ozjasz Silber (Bazar)
„ Róża Mangel (Bazar)
„ Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna-Miasto: M. Rieger, Rynek
Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
„ Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Stary Sącz: Sz. Holländer, Rynek
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
„ Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszowice: Maurycy Margel, restaur.
Zakopane: Księgarnia pocztowa
„ Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Zegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7